



GŁOS PABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA 17 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 315 (1260)

SUCZOU ZDOBYTE!

Nowe wspaniałe zwycięstwo chińskiej armii ludowej Pospieszna ewakuacja Nankinu przez rząd Czang-Kai-Szeka

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że chińskie wojska ludowe zdobyły miasto Suzhou i przygotowują się do marszu na stolicę Chin kuomintangowskich — Nankin.

Ambasady i przedstawicielstwa dyplomatyczne w Nankinie przygotowują się do ewakuacji na południe. Oczekuje się również wyjazdu rządu Czang-Kai-Szeka w kierunku południowym.

Amerykański konsul w Szanghaju wezwał obywateli Stanów Zjednoczonych do opuszczenia miasta. Większość cudzoziemców z Szanghaju udaje się do Hongkongu.

Zdobycie Suzhou przez wojska ludowe będzie miało olbrzymie znaczenie dla rozwoju sytuacji w Chinach środkowych.

W Suzhou znajdowało się około 250 tys. wojsk Czang-Kai-Szeka. Tylko część tych wojsk została ewakuowana.

W Taiyuan, stolicy prowincji Szansi, około 10 tys. żołnierzy armii Czang-Kai-Szeka przeszło na stronę wojsk ludowych.

Mimo wprowadzenia stanu wojennego na obszarze Nankinu i wydania ludności pewnej ilości żywności, panujący w Chinach kuomintangowskich chaos ekonomiczny jest dla Czang-Kai-Szeka nie mniejszym niebezpieczeństwem, niż zwycięska ofensywa armii ludowej.

Od 19 sierpnia wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł prawie 20-krotnie.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Szanghaju, że po upadku Suzhou w kołach rządowych kuomintangu panuje

niebywała konsternacja. W Nankinie nastoje są paniczne. Biura rządowe przygotowują się w pośpiechu do ewakuacji. Do Kantonu wysłano grupy specjalistów

i techników dla zainstalowania tam urządzeń lotniczych linii komunikacyjnych. Suzhou leży 325 km. na północ od Nankinu.

Delegacje partii komunistycznych przybędą na Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS

WARSZAWA (PAP). Komunikują nam, że napływają już telegramy podające skład delegacji bratnich partii komunistycznych na Kongres Zjednoczeniowy.

Komunistyczną Partię Belgii reprezentować będzie sekretarz jej Komitetu Centralnego, b. minister Terve. Komunistyczną Partię Danii — członek KC Norland, KP Finlandii — Herta Kuusinen, członek Biura Politycznego KC partii, przewodnicząca frakcji poselskiej, KP Szwecji — będzie reprezentowana przez sekretarza partii Gunnar Oechmanna, nacz. red. Buecktroema i posła do parlamentu Gunnar Adolfsona, KP Austrii — przez dra Karla Altmanna i Franco Marka.

Odpowiedź Związku Radzieckiego

na apel Trygve Lie i Herberta Evatta w sprawie uregulowania problemu Berlina

PARYŻ, PAP. — Zgodnie z poleceniem rządu radzieckiego wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński wręczył przewodniczącemu zgromadzenia Herbertowi Evattowi i sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie następującą odpowiedź na ich apel z dnia 13 bm.:

„Rząd radziecki polecił mi przekazać Panom poniższą odpowiedź:

Rząd radziecki otrzymał list Panów z dnia 13 bm. i dziękuje Panom za ich wysiłki w dziele uregulowania istniejących rozbieżności.

Już dnia 3 października rząd radziecki przesłał rządowi USA, Wielkiej Brytanii i Francji notę, w której proponował uznać dyrektywę dla dowódców naczelnych w Berlinie uzgodnioną dnia 30 sierpnia za porozumienie między rządami ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie uregulowania problemu Berlina.

Rząd radziecki zaproponował jednocześnie zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu rozpatrzenia sytuacji w Berlinie jako też całokształtu zagadnienia Niemiec zgodnie z umową poczdamską 4 mocarstw. Rząd radziecki pozostaje nadal na tym stanowisku.

Rząd radziecki podziela zdanie Panów, że rozwiązanie zagadnienia Berlina będzie miało dodatnie znaczenie dla uregulowania innych kwestii, jak np. sprawy pokojowego uregulowania stosunków z Niemcami, Austrią i Japonią.

Rząd radziecki podziela również zdanie panów o doniosłym znaczeniu kontaktu osobistego i wzajemnego zaufania między kierownikami mocarstw dla poprawy stosunków“.

Oświadczenie Trumana

NOWY JORK PAP. — Prezydent Truman bawiący w Key (West Floryda) oświadczył na konferencji prasowej, że sekretarz stanu Marshall przygotował komunikat w sprawie propozycji sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i przewodniczącego Zgromadzenia Evatta, dotyczących uregulowania problemu Berlina. Truman dodał, że zatwierdził ten komunikat Marshalla.

Strajk we Francji trwa z niesłabnącą siłą

Brak węgla unieruchomi wkrótce cały przemysł francuski

PARYŻ — Mimo brutalnych represji rządu francuskiego, górnicy francuscy z niesłabnącą siłą walczą o swe słuszne prawa.

W ciągu trwania strajku wydobyto tylko 168 tysięcy ton węgla, co równa się produkcji zaledwie jednego dnia. W całej Francji daje się już dotkliwie we znaki brak węgla, co grozi rychłym unieruchomieniem całego przemysłu.

W wydanym komunikacie związek zawodowy górników daje wyraz przekonaniu, że dzięki wzrastającej akcji solidarnościowej w kraju i za granicą, górnicy francuscy odniosą zwycięstwo“.

Z całego kraju napływają wiadomości o akcji solidarnościowej. W wyniku odbytego referendum, robotnicy portowi w 12 portach francuskich wypowiedzieli się za strajkiem aż do zwycięstwa.

W Bordeaux akcja strajkowa rozpoczęta 29 października trwa nadal. W Rouen robotnicy zatrudnieni przy wyladowywaniu okrętów z węglem amerykańskim przerwali pracę na znak solidarności ze strajkującymi.

Oczekuje się wyniku referendum przeprowadzonego w Hawrze, Nicei, Caen, St. Malo, Tuluzie oraz w portach algerskich. W Marsylii marynarze dwóch dalszych okrętów przyłączyli się do akcji strajkowej. Oficerowie marynarki handlowej zapowiedzieli na 19 listopada 24-godzinny strajk ostrzegawczy, jako wyraz protestu przeciwko rekwizyjom

rządowym.

Subskrypcja na rzecz strajkujących robotników przekroczyła już 169 milionów franków.

WIELKI KONKURS »GŁOSU«

Pragnąc nawiązać bliższy kontakt ze swymi korespondentami i czytelnikami, a także zachęcić ich do wypowiedzenia swych spostrzeżeń na temat warunków ich życia Redakcja „Głosu“

OGŁASZA KONKURS

na najlepszą korespondencję, artykuł czy reportaż z terenu fabrycznego, wiejskiego, lub z życia Partii i organizacji społecznych.

Warunki konkursu: rozmiary prac dowolne, chociaż pożądane jest, aby nie przekraczały 2-3 stron maszynopisu; każdą pracę nadesłaną należy podpisać imieniem i nazwiskiem oraz podać miejsce zamieszkania, zawód i miejsce pracy autora.

Termin nadsyłania prac: DO 1-go STYCZNIA 1949 ROKU.

W miarę nadsyłania, najciekawsze materiały będą drukowane na łamach „Głosu“.

Oprócz honorariów autorskich przewidziane są nagrody:

JEDNA NAGRODA I — 5.000 ZŁ.

DWIE NAGRODY II PO 3.000 ZŁ.

I TRZY NAGRODY III PO 2.000 ZŁ.

Jednocześnie ogłaszamy DRUGI KONKURS na najciekawsze wspomnienie z okresu walki z ustrojem kapitalistycznym przed wojną, oraz z okresu walk podczas okupacji. Forma wspomnień dowolna. Może to być pamiętnik, list, opowiadanie, nowela czy wiersz. Najlepsze prace będą zamieszczone w Dodatku Literackim „Głosu“ i odpowiednio honorowane. Prócz tego wyróżnione są nagrody:

JEDNA NAGRODA I — 5.000 ZŁ.

DWIE NAGRODY II PO 3.000 ZŁ.

I TRZY NAGRODY III PO 2.000 ZŁ.

Termin nadsyłania prac: do 1-go stycznia 1949 roku. Należy podawać przy tym imię, nazwisko, adres i miejsce pracy autora.

Obydwa konkursy są od siebie niezależne, tak, że jedna osoba może przysłać pracę zarówno na jeden, jak i na drugi konkurs.

Łódzcy włókniarze prą naprzód

Zobowiązania wykonane przed terminem

PZPJG Łódź-Północ

wykonali roczny plan

Załoga Państw. Zjednocz. Zakładów P. Jedwab.-Galant. Łódź-Północ nadesłała nam zawiadomienie, że wykonali roczny plan produkcji w dniu 11. bm. o godz. 13.

PZPJG Nr 1 wypełnia zobowiązanie przed terminem

Państwowe Zakłady Przem. Jedwab.-Galanteryjnego nadesłały nam następujące zawiadomienie:

„Zgodnie z rezolucją, powziętą przez załogę PZPJG Nr 1 na ogólnym zebraniu, odbytym w dniu 29. 10. 1948 r. na którym to zobowiązaliśmy się uczcić Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS — wykonaniem rocznego planu produkcyjnego do dnia 15 listopada br. — zawiadamiamy że: PRZEDZAL

NIA wykonała roczny plan produkcji w dniu 10 listopada br. w 101,9 proc., TKALNIA wykonała roczny plan produkcji w dniu 12 listopada br. w 100,1 proc.

Załoga Wytwórni Dziewiarskiej dawniej Schönborn wykonała plan

Od naszego korespondenta fabrycznego z fabr. dawn. „Schönborn“ otrzymaliśmy następującą wiadomość: Zawiadamiamy, iż plan na rok 1948 wykonaliśmy pod względem ilości w dniu 30 października w 100,1 proc.

Do dnia 30 października wykonany plan pod względem jego wartości. Ponadto zobowiązujemy się, w związku z Kongresem Zjednoczeniowym wykonać 70 000 sztuk białizny ponad plan.

Wojska Markosa zdobyły twierdzę Bukovini

Zacięte walki toczą się na ulicach Salonik

RZYM, (PAP). Agencja Eletteri Ellada donosi o zaciętych walkach, jakie toczą się o masyw górski Vitsi, który zajęty został i umocniony przez oddziały armii demokratycznej.

Wszelkie próby podejmowane przez wojska faszystowskie opanowania tego masywu spełziły na niczym. Oddziały armii demokratycznej utrzymują swe pozycje, zadając coraz większe straty wojskom królewskim. W ciągu 10 dni walk, wojska ateńskie, którymi kieruje osławiony generał Tsakalotos, straciły przeszło 2 tysiące żołnierzy w zabitych, rannych i jeńcach.

Dnia 11 bm. siły zbrojne armii demokratycznej przeszły w rejonie Vitsi do ataku i zajęły twierdzę Bukovini, zdobywając znaczną ilość sprzętu wojennego.

Oddziały drugiej dywizji armii demokratycznej rozgromiły batalion wojsk faszystowskich w okolicy Vulgareli w Tesalii biorąc do niewoli kilkudziesięciu jeńców.

Inne oddziały armii demokratycznej zajęły wszystkie szczyty masywu górskiego Kaimakczalan, które przed kilku dniami dostały się w ręce wojsk faszystowskich.

W Salonikach grupa wolnych strzelców armii demokratycznej zaatakowała w dniu 15 bm. posterunek żandarmerii w dzielnicy Agiu Pavlu.

RZYM (PAP). Kryzys rządowy w Grecji trwa już drugi tydzień. Mimo zapewnień, Tsaldarisowi nie udało się sformować nowego gabinetu „w ciągu kilku go-

Nowe powstanie w Indonezji

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że na Jawie trwa w dalszym ciągu powstanie przeciwko tzw. „rządowi republiki indonezyjskiej”, na czele którego stoi premier Hatta.

Główny ośrodek walk powstańczych znajduje się w okolicy miasta Madium, 150 km. na północny wschód od stolicy rządu republikańskiego Jogjakarty. Na kilku odcinkach frontu wojska premiera Hatty musiały się wycofać z zajmowanych pozycji pod naporem oddziałów powstańczych.

Strajk protestacyjny w Australii

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Melbourne, związek zawodowy transportowców stanu Victoria postanowił ogłosić strajk 24-godzinny, będący protestem przeciw nowej ustawie, zmierzającej do ograniczenia prawa robotników do strajku. Do tej decyzji związku zawodowego transportowców mają się przyłączyć związki zawodowe robotników budowlanych. Związki zawodowe kolejarzy zwróciły się do swego głównego zarządu z propozycją ogłoszenia strajku generalnego w całym stanie Victoria.

Inne związki zawodowe mają się wypowiedzieć w sprawie strajku w ciągu dwóch najbliższych dni.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

Od Scheiblerów pojechałam bezpośrednio do fabryki. Waldemar przyjął mnie z miną bardzo kwaśną. Czy wiedział już może o moich zabiegach, czy może miał nieprzyjemną przeprawę z Krystyną, tego nie zdołałam się domyśleć. Usiadłam za jego biurkiem i demonstracyjnie zamówiłam telefon zamiejscowy z Zurychem.

— Czego ty od nich chcesz? — Zapytał.
— Pragnę poinformować się o stanie naszej firmy, znasz przecież sytuację.
— Znam.

— Nie mam zamiaru przegrać. — powiedziałam znacząco. Uśmiechnął się na to, jakby mówiąc: nie dasz już rady.

— Rozmawiaj tedy, ja pójdę na fabrykę. Wyszłam niewątpliwie tylko dlatego, aby nie słyszeć mojej rozmowy, nie chciał się denerwować. Czekalam długo na połączenie, w czasie którego do gabinetu Waldemara przyniosła korespondencję jego sekretarka. Patrzyła na mnie zdziwionym wzrokiem.

— Czy pani wraca do fabryki.

dzin”. Radio ateńskie mówiąc o trudnościach w utworzeniu nowego rządu stwierdziło, iż są one następstwem różnic, jakie zarysowały się między Sofulisem a Tsaldarisem w sprawie dalszej walki z armią demokratyczną.

RZYM (PAP). W związku ze śmiałym

Przed zjazdem radzieckich zw. zawodowych

MOSKWA (PAP). W całym ZSRR odbywają się przygotowania związków zawodowych do X zjazdu tej najliczniejszej organizacji Związku Radzieckiego. Zjazd wybierze nowe władze i wysłucha sprawozdań z prac organów związkowych.

Obecnie odbywają się w fabrykach, przedsiębiorstwach i zakładach przemysłowych wybory komitetów fabrycznych, za-

napadem desantów greckiej armii demokratycznej na lotnisko w Lerinie, w czasie którego zniszczony został samolot generała van Fleeta, szef amerykańskiej misji wojskowej oświadczył, iż w przyszłości podróż z Aten do Salonik odbywać się będzie okrętem a nie samolotem.

kładowych i lokalnych jako wstęp do wyborów na wyższych szczeblach organizacyjnych. Wybory odbywają się na zasadach demokratycznych w tajnym głosowaniu.

Komitety centralne i obwodowe związków zawodowych będą składać sprawozdania nie tylko na konferencjach i zjazdach, ale bezpośrednio przed robotnikami w fabrykach i zakładach przemysłowych.

Ruhra kolonią Marshalla

Amerykani chcą utworzyć odrębne „Państwo Ruhry” pod swoim protektoratem

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Bizonii krąży pogłoski, iż Amerykanie mają zamiar oderwać Zagłębie Ruhry od reszty Niemiec i stworzyć z niej odrębne

państwo pod swym protektoratem. Pogłoski te wywołały wielkie zaniepokojenie nie w Bizonii i we francuskiej strefie okupacyjnej.

Wyrok na redaktorów częstochowskiej gadzinówki

Stanisław Homan skazany na karę śmierci — pozostali na długoterminowe więzienie

CZĘSTOCHOWA PAP. — Sąd Okręgowy w Częstochowie po rozpatrzeniu sprawy współpracowników „Kurieria Częstochowskiego” — gadzinówki wydawanej w języku polskim przez okupanta niemieckiego, wydał następujący wyrok:

Stanisława Kazimierza Homana, który przesładował, inwigilował i denuncjował pracowników drukarni, działał na szkodę organizacji podziemnych, zasługując sobie z ich strony na wyrok śmierci oraz który będąc obywatelom polskim już w r. 1940 zapisał się

W kilku wierszach

W dniu 16 listopada rozpoczynają się w Budapeszcie obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Dziennikarzy.

(—) Obecnie w Belgii zarejestrowanych jest 133 tysiące bezrobotnych.

(—) W dniu 15 listopada zakończył się trzeci zjazd demokratycznego związku młodzieży koreańskiej.

(—) Agencja France Presse donosi z Algieru, że na pokładzie statku „Athos” zdążającego do Mekki, wydarzył się wypadek cholery, który zakończył się śmiercią. Pasażerom statku nie pozwolono zejść na ląd.

(—) Jak donosi z Teheranu agencja France Presse Mahomed Saed przedstawił szachowi nowy rząd irański. Nowy rząd zastępuje gabinet Abdul Hussaina, który zrezygnował w dniu 6 listopada.

(—) Przewodniczącym drugiej komisji politycznej zgromadzenia ONZ utworzonej w celu odciążenia pierwszej komisji politycznej, został delegat Filipin Romulo

Wyrok w procesie Pużaka

zapadnie 19 listopada rb.

W dniu wczorajszym po przemówieniach obrońców Pużaka i S-ki — oraz ostatnim słowie oskarżonych — przewod sądowy został zamknięty.

Wyrok zostanie ogłoszony w dniu 19 listopada rb. o godzinie 12-ej.

Debata w sprawie Palestyny

na Radzie Bezpieczeństwa w Paryżu

PARYŻ (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel rządu Izraela — Aubrey Eban, zabierając głos jako pierwszy, wyraził w zasadzie zgodę na projekt rezolucji złożony przez delegację Kanady, Belgii, Francji, a przewidujący postanowienia Rady Bezpieczeństwa zawarcia za wieszenia broni w Palestynie i o wezwaniu obu stron do wszczęcia rokowań. Eban krytykował jednak punkt w sprawie ewentualnych sankcji w stosunku do tych, którzy nie wykonają rozkazu wycofania się ze swych zajętych terytoriów.

W związku z tym punktem Eban oświadczył, że Izrael nie ewakuuje obszaru Negew, zajmując w tej sprawie takie stanowisko, jakie zająłby każdy rząd, od którego zażądano ewakuacji jednej trzeciej jego terytorium. Delegat Syrii Taris el Khoury oświadczył, że Arabowie nie mogą przyjąć projektu rezolucji, gdyż nawiązanie rokowań z Żydami równałoby się uznanie istnienia i suwerenności państwa Izrael, czego Arabowie nigdy nie uczynią. Dodał on, że Arabowie zamierzają kontynuować walkę.

Następnie przemawiał delegat Chin Tisang, wypowiadając się za projektem rezolucji.

Delegat brytyjski Cadogan wycofał rezolucję brytyjską, która proponowała rozstrzygnięcie postanowień w sprawie obszaru Nege-

wu na obszar Galilei. Wniosek Syrii, domagający się kontynuowania debaty upadł.

Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do głosowania nad przedłożonym jej projektem rezolucji.

Poprawki radzieckie nie uzyskały większości. Rezolucja Kanady, Francji i Belgii została przyjęta. Postanawia ona, że zawieszenie broni ma być zawarte na wszystkich frontach Palestyny oraz wzywa obie strony do natychmiastowego nawiązania rozmów bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem mediatora ONZ. Dalej rezolucja przewiduje wytyczenie linii demarkacyjnych, których nie będą mogły przekraczać siły zbrojne obu stron, jak również wydanie zarządzeń w sprawie wycofania lub redukcji wojsk na odpowiednich odcinkach w ten sposób, by zapewnić utrzymanie zawieszenia broni w okresie przejściowym, który ma doprowadzić do trwałego pokoju w Palestynie.

Projekt Statutu Zjednoczonej Partii

na czołowym miejscu w „Prawdzie”

„Prawda” zamieściła na czołowym miejscu wiadomość o projekcie statutu polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, za-

twierdzonym na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS w dniu 3 listopada. „Prawda” zamieszcza obszernie cytaty z projektu statutu oraz wstęp do statutu.

na Volkslistę i od czerwca 1940 r. współpracował z redakcją „Kurieria Częstochowskiego”, pełniąc funkcję zastępcy naczelnego redaktora i pisując artykuły wstępne dopuścił się jawnej zdrady narodu polskiego, Sąd skazał na karę śmierci.

Józefa Stanisza, który pracował w „Kurierze Częstochowskim” od r. 1941 i pełnił tam funkcję redaktora politycznego, a od połowy 1944 do końca okupacji — obowiązki redaktora naczelnego „Kurieria Częstochowskiego”, Sąd skazał na dożywotnie więzienie.

Zdzisława Stanisza, członka redakcji i redaktora politycznego „Kurieria Częstochowskiego” — Sąd skazał na 15 lat więzienia.

Ryszarda Jedlińskiego, współpracownika i członka redakcji „Kurieria Częstochowskiego” oraz redaktora dodatku „Niedzielnego dodatku dla katolików” — na 10 lat więzienia. Stanisława Mroza vel Henryka Konrada, współpracownika „Kurieria Częstochowskiego”, zamieszczonego w „gadzinówce” własne artykuły, a często artykuły wstępne — na 10 lat więzienia. Tadeusza Starosteckiego, sprawozdawcę i współpracownika „K. Cz.” — na 8 lat więzienia, Stanisława Juchę vel Stanisława Śnieżyńskiego, współpracownika „K. Cz.” — na 4 lata oraz Janinę Tomza — na 3 lata.

wód, Waldemar nie ożeni się z panią, jest właśnie w trakcie robienia kolosalnego majątku. Jeśli myśli o rozwodzie, ma na względzie zdobycie przez małżeństwo nowych pieniędzy.

Widać było, że zbierało się jej na plac, ale dzielnie powstrzymywała wytrysk łez. Nic nie mówiąc odwróciła się ode mnie tyłem i powoli odeszła do swego pokoju. Po pewnym czasie usłyszałam głos Waldemara. Rozmowa jego z sekretarką przekształciła się w głośną sprzeczkę. Byłam już wtedy po rozmowie telefonicznej z bankiem, sytuacja istotnie przedstawiała się beznadziejnie. Siedziałam przygnębiona wiadomościami, gdy wszedł Waldemar, był wściekły.

— Wywalę ją na mordę! — myślał niewątpliwie o Krystynie Jelowickiej — co ona sobie wyobraża? Kim jest, aby myśleć o małżeństwie ze mną!

— Nie chce skorzystać z usług doktora Skolimowskiego? — zapytałam zgroźliwie.

— Nie chce! — odpowiedział i patrząc beczelnie we mnie mówił dalej — pocóż z nią rozmawiała? Zdemaskowałaś moje plany.

— Dlaczego mam je ochraniać? — zapytałam i dodałam nagle z mocą — za dużo ci pozwalałam. Od dzisiaj ja będę rządziła. Dość mam twych wybrzydów.

Staną oniemieli. Na jego twarzy malowały się naprężenie: złość, złośliwa wesołość, zastanowienie, powaga.

— Nie przyjdzie ci to łatwo, jestem już współwłaścicielem tej firmy. Jak się mnie pozbędziesz, gdy jednocześnie zagrożona jesteś przez Bank Morgana i Jacobsena. Mam od nich pewne pełnomocnictwa. Nabrał nagle pewności siebie — porozmawiajmy rozsądnie. Tylko nie tu, chodźmy do mieszkania.

Nie miałam innego wyjścia, ciekawa byłam zresztą, co mi zaproponuje. Poczęstował mnie herbata. To całe jego postępowanie przejmowało mnie oburzeniem. Wszakże już widocznie traktował jako swoją własność, już teraz, gdy rozgrywka nie dobiegła jeszcze do końca. Był naprawdę bezczelny i zbyt pewny siebie. Moje stanowisko może go trochę zaskoczyło, ale bynajmniej nie speszyło.

— Nie żyjemy ze sobą od kilku lat, czy nie byłoby lepiej rozjść się istotnie i na serio? Zlikwiduję ten nonsens! — poprosił. Nigdy przedtem nie pozwoliłby sobie na podobną propozycję, musiał być bardzo już pewny swego.

— Dobrze, — powiedziałam po namyśle ale wyjdiesz z firmy.

d. c. n.

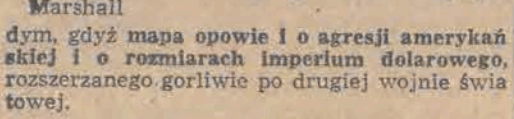
Gwiazdy Broadway'u-i generałowle

Prawda o agresji dolara
Na marginesie pewnego widowiska

Na łamach „Literaturnej Gazety” ukazał się poniższy, pełen interesujących i głębokich spostrzeżeń artykuł O. Prudkowa.

Mlejącemu temu, w pobliżu niewielkiego miasta steczka amerykańskiego Eglinfield odbyły się kolejne manewry sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. W manewrach wzięły udział nie tylko sztab armii lotnictwa i floty, ale również specjalnie zaproszone na to uroczyste wydarzenie gwiazdy Broadway'u, Kapłani i kapłanki sztuki, otrzymawszy zadanie „natchnąć” walecznych bojowników, odegrali na scenie wzruszającą historię o tym, jak „nieagresywna Namora” otrzymuje „uwłaczające i poniżające ultimatum” od „państwa totalistycznego” nazwanego „Dyluwia”. Wówczas urażony kongres „Namory” wypowiada „Dyluwii” wojnę... W celu uniknięcia nieporozumienia prasa amerykańska jeszcze przed rozpoczęciem widowiska pośpiesznie wyjaśniła, że „nieagresywna demokracja Namora” wyobraża Stany Zjednoczone Ameryki!

Być może, nie warto byłoby się zatrzymywać na tych zabawach scenicznych generałów amerykańskich, gdyby nie jedna okoliczność. Ci sami generałowie zamienili swą mundury na fraki dyplomatyczne starając się nalepić etykietę „nieagresywna demokracja” na każdy choćby najbardziej agresywny przewrót amerykańskiej dwupartyjnej polityki zagranicznej. Wystarczy jednak spojrzeć na mapę geograficzną i męt o „nieagresywnej demokracji” ulotni się jak dym, gdyż mapa opowie i o agresji amerykańskiej i o rozmiarach imperium dolarowego, rozszerzanego gorliwie po drugiej wojnie światowej.



Marshall

AGRESYWNY GENERALOWIE „NIEAGRESYWNEJ DEMOKRACJI”

Głob nasz pełen jest obecnie tych przedstawicieli „nieagresywnej demokracji”. „Spróbujcie wsadzić na oślep szpilkę w mapę, a traficie napewno w jakiegoś generała amerykańskiego” — oświadcza amerykański dziennikarz postępowy, George Marion, w swej książce p. t. „Bazy i imperia” demaskujące plany ekspansjonistyczne Stanów Zjednoczonych. Pierwszym obiektem agresji amerykańskiej był kontynent zachodni. Gentelmani z Wall Street zajęli się przede wszystkim ujarzmieniem „dobrych sąsiadów”. Krok za krokiem opanowywali oni gospodarkę krajów Ameryki Łacińskiej. Utworzenie unii panamerykańskiej, bezpośrednia aneksja kluczowych pozycji na morzu Karaibskim i w Przesmyku Panamskim były to tylko etapy agresji amerykańskiej.

W skład imperium amerykańskiego zostały włączone bazy w byłych posiadłościach brytyjskich, a unia panamerykańska „wzbogaciła się” przez umowę o standaryzacji uzbrojenia i unifikacji sił zbrojnych oraz jednakowych obowiązkach w dziedzinie „obrony”.

Sprostowanie

W notatce zamieszczonej w dniu wczorajszym p. t. „Młodzież szkolna manifestuje swe oburzenie” omyłkowo zmieniona została nazwa szkoły która winna brzmieć: XIII-te Państw. Gimnazjum i Liceum, co niniejszym prostujemy.

Oszczędność i racjonalizacja w Zakładach Budowy Maszyn Rolniczych



Ob. Fryk
Tow. Ratajezyk
Kiedy tow. Minister Mince rzucił hasło oszczędnej gospodarki i racjonalizacji pracy w zakładach przemysłowych, miał na myśli nie tylko te jasne przykłady marnotrawstwa materiałów i surowca, nie tylko taką racjonalizację pracy, która do gruntu zmienia system produkcji. Na każdej, nawet najlepiej pracującej fabryce, znajdziemy warunki do przeprowadzenia mniejszych lub większych oszczędności, mniejszych lub większych ulepszeń racjonalizatorskich. Z małych rzeczy tworzą się wielkie, a więc nawet najmniejsze ulepszenia dadzą w sumie przemysłowi dziesiątki i setki milionów zaoszczędzonych złotych.

SZALENCZE PLANY



J. F. Dulles

Amerykanie starają się przeniknąć we wszystkie zakątki Oceanu Spokojnego. W kraju „białego milczenia” na Alasce i wspanach Aleuckich panuje niebywałe ożywienie. Yankesi wzmocniają swe stanowisko w starych koloniach, na Filipinach, Hawaj, wspanach Guam, Weke, Midway i innych. Usiłują oni zapuścić korzenie w posiadłościach angielskich, francuskich i nowozelandzkich. Pod pretekstem opieki Amerykanie gospodarują w byłych japońskich wspanach mandatowych — Marijskich, Karolińskich i Archipelagu Marshalla.

Każdy zabór cudzego terytorium nazywa się aneksją. Businessmeni „udoskonalili” prawo międzynarodowe. Zabory swe nazywają wstydliwie „bazami”.

DOLARY I — KULE

Wtedy ukryta a jawna agresja nie ma żadnej różnicy zasadniczej, tym bardziej, że dolary bynajmniej nie zastępują kul, a nawet często współdziałają z nimi. W razie konieczności krążownik amerykańskiej eskadry śródziemnomorskiej może się w każdej chwili zjawić w Genui, Salonikach i Stambule!

przypomnieć odbiorcom dolarów o kulach... Zasadniczą treścią reakcyjnej dwupartyjnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych jest nieograniczona agresja. Ostateczny cel tej polityki jest jasny. Szeferowie „nieagresywnej demokracji” dążą do hegemonii światowej, starając się rozpętać nową wojnę. „Z tego punktu widzenia jest rzeczą zrozumiałą, dlaczego we wszystkich częściach kuli ziemskiej powstają nowe amerykańskie bazy wojenne, dlaczego władze amerykańskie chcą utrzymać wojska w wielu krajach...” (W. M. Mołotow w swym przemówieniu na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Miejskiej w dniu 6 listopada 1948 roku).

Alle panowie ci nie mają realnych szans powodzenia. Opór w stosunku do agresji różnie szybciej niż sama agresja. Bankierzy i generałowie zbudowali 481 baz wojennych i podali swym wpływom sprzedających polityków. Jednakże gniew ludu stale obraca w niwecz ich plany. Miliony w Chinach i w Grecji, w Południowej Korei i we Francji, we Włoszech i na Filipinach nienawidzą wszędzie najeźdźców i z powodzeniem toczą przeciw nim walkę.

LUD KRZYŻUJE RACHUBY

Również i naród amerykański jest po ich stronie. W czasie niedawnych wyborów na prezydenta zgasił on ostatecznie wyblakłą gwiazdę podżegacza wojennego Deweya. Niepowodzenie Deweya oznacza jednocześnie i niepowodzenie Dullesa, jego najbliższego doradcy i jednego z inicjatorów agresywnej dwupartyjnej polityki zagranicznej. Trzy lata temu lud angielski głosami swymi wyeliminował głównego podżegacza wojennego Churchilla, obecnie taki sam los spotkał „jego” ucznia „Deweya”. Obecnie lud znów pokrzyżował rachuby imperialistów. Zbyt żywo jeszcze tkwią w jego pamięci okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły pokoju i postępu. O tę nieprzewidywaną przeszkodę rozbijają się ambiwne marzenia Churchilla i jego uczniów — twórców dwupartyjnej polityki i agresji amerykańskiej.

TRUCICIELE NARODÓW WRACAJĄ DO ŁASK IMPERIALISTÓW

Anglo-amerykański plan reorganizacji I.G. Farben
80 fabryk chemicznych znów w jednym koncernie

(Od specjalnego korespondenta „Głosu”)
Berlin w listopadzie
Dekret nr 75, oddający w rzeczywistości kontrolę nad Zagłębiem Ruhry w ręce Anglo-amerykańskie, wywołał nie tylko gorący sprzeciw ze strony zaskoczonych tak bezceremonialnie tą decyzją Francuzów, ale również i wśród społeczeństwa niemieckiego pogłębił uczucie rozczarowania w stosunku do metod gospodarczych, którymi kierują się autorzy planu Marshalla w Niemczech.

Dekret nr 75 mówi o trzech głównych gałęziach ciężkiego przemysłu niemieckiego a mianowicie o węglu, o stali i o żelazie, przez kreślając ich poprzednio i uroczyście postanowioną nacjonalizację i oddając główne za kłady przemysłu zbrojeniowego pod administrację wiernych sobie pełnomocników niemieckich. Obraz sytuacji gospodarczej w Niemczech Zachodnich nie byłby jednak pełny bez omówienia stosunków, które wytworzyły się w czwartej gałęzi ciężkiego przemysłu, a mianowicie w przemyśle chemicznym. Obrzyn koncernów niemieckich IG-Farben Industrie, który w czasie wojny hitlerowskiej urosł do rzędu najpotężniejszych koncernów świata, zatrudniając 125 tysięcy

robotników, bynajmniej nie został zlikwidowany, jak tego żądał Układ Poczdamski. Przeciwnie, pod dobroczynnym wpływem anglo-amerykańskiego kapitału, zdaje się odżywać na nowo.

Według informacji poważnego czasopisma gospodarczego „Die Wirtschaft”, w trakcie rzekomej dekartelizacji koncernu utworzono 80 nowych firm chemicznych, z których 55 znajduje się w strefie amerykańskiej, 28 w brytyjskiej, reszta zaś na terenie strefy francuskiej. Wszystkie te posunięcia finansowe zostały poczynione pod dyktando anglo-amerykańskiego Biura Kontroli, bez zapytania Związku Radzieckiego, podobnie zresztą, jak to się stało w sprawie Zagłębia Ruhry. Związek Radziecki niejednokrotnie dawał do zrozumienia, iż nie zgadza się na wskrzeszenie koncernu IG-Farben-Industrie i na wypłatę odszkodowań jego dawnym współwłaścicielom. Mimo to, krok taki został uczyniony, a przez to również i poważny wyłom w uzgodnionym poprzednio systemie kontroli czterech mocarstw.

Skoro został zrobiony początek, musiał rozwinąć się i dalszy ciąg akcji, zmierzającej do odrodzenia potężnej niemieckiej kon-

Więści z ZSRR

ZAKŁADY MEDYCZNE W ZWIĄZKU RADZIECKIM.

Ministerstwo Ochrony Zdrowia ZSRR opracowało projekt rozbudowy sieci zakładów medycznych w ośrodkach przemysłowych. Zgodnie z tym projektem, przy wszystkich większych zakładach przemysłowych, które będą uruchamiane od tej chwili, zostaną utworzone szpitale, przychodnie i ośrodki dziecięce. Przy przedsiębiorstwach, w których pracuje ponad 10 tysięcy robotników, zostaną utworzone sanatoria nocna.

HUTNICTWO URALSKIE.

Zjednoczenie zakładów hutniczych na Uralu — „Gławuralmet” zakończyło przed terminem realizację planu 11 miesięcy, powiększając w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego produkcję surowki o 15,4 proc., stali o 12,6 proc. i wyrobów walcowanych o 11,1 proc. Wiele zakładów hutniczych Uralu, w tej liczbie, liczne zakłady, wchodzące w skład „Gławuralmet-u”, zrealizowały już plany roczne.

Wydziały leśne przy uczelniach wyższych w ZSRR.

W związku z uchwałą Rady Ministrów ZSRR w sprawie załączenia obszarów stepowych kraju, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego postanowiło utworzyć nowe wydziały leśne przy niektórych uczelniach wyższych, Wydziały takie powstają m. in. przy instytutach rolnictwa w Stalingradzie, Kazani i innych miastach. Ponadto zostaną rozbudowane fakultety leśne przy innych uczelniach. W instytutach gospodarki leśnej Moskwy, Saratowa, Kijowa, Charkowa i innych miast ma być zwiększona liczba studentów. Wszyscy studenci wspomnianych uczelni i wydziałów będą uczestniczyli w pracach nad załusaniem kraju. Jednocześnie Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego wydaje serię prac naukowych i popularnych broszur, poświęconych zagadnieniom gospodarki leśnej.

cernu w interesie jego amerykańskich akcjonariuszy. Dwustrefowe biuro kontroli łącznie z podległym mu wydziałem niemieckim do spraw tego koncernu zajęło się przede wszystkim sprawami personalnymi, a więc znalezieniem odpowiedniego kierownictwa dla fabryk przemysłu chemicznego.

Rada Gospodarcza we Frankfurcie, będąca, jak wiadomo, organem wykonawczym amerykańskiej ekspansji gospodarczej w Niemczech otrzymała listę osób, które i poprzednio zajmowały kierownicze stanowiska w IG-Farben Industrie lub w innych koncernach. Kilka nazwisk zaakceptowano, a więc: b. dyrektor banku Absa, radca Buechera, członek zarządu AEG, generalnego dyrektora Vitzta oraz dr Rudolfa Muellera. Wszystkie te osoby znane są dobrze w kołach ciężkiego przemysłu niemieckiego i wielkiej finansjery Trzeciej Rzeszy. Znane one są również Niemniej dobrze w kołach robotniczych, ze swej działalności, gdyż Związek Zawodowy Bizonji wyraził zastrzeżenie co do powołania tych osób na kierownicze stanowiska w przemyśle chemicznym, ale protest ich jak dotychczas, pozostał bez skutku.

Zainteresowanie Anglików sprawami IG-Farben jest zrozumiałe, skoro weźmie się pod uwagę, że jak pisze „Die Wirtschaft”, przewodniczący Imperial Chemical Industries — Lord Mc Gowan odwiedzał w czasach hitlerowskich kilkakrotnie Niemcy, pro wadzając pertraktacje z kierownikami chemicznego koncernu. Niemniej ściśle stosunki z IG-Farben utrzymywali monopolisci amerykańscy, co potwierdził ostatnio wyrok Najwyższego Sądu Amerykańskiego, mocą którego Standart Oil otrzymało zezwolenie na korzystanie z 540 patentów IG-Farben Industrie, jako prawnie potwierdzony wynik układu, zawartego jeszcze przed wojną między amerykańskimi i niemieckim koncernem, układu, który przetrwał cały okres wojny. Jeżeli się zważy, że wśród wyższych urzędników administracji amerykańskiej specjalnie na odcinku gospodarczym, znajdują się przedstawiciele wielkiego kapitału amerykańskiego, to nie należy się dziwić, że pod ich opieką rzekoma dekartelizacja koncernu IG-Farben przekształca się w powojenną koncentrację jego sił i kapitałów.

IG-Farben Industrie znalazł się na nowo pod bezpośrednim wpływem tych ludzi, którzy kierowali produkcją materiału wojennego, a również i zbrojnego „cyklonu” w latach wojny. Czwarła gałąź przemysłu niemieckiego — chemia, na zreorganizowanych podstawach przyłączyła się do trzech pozostałych gałęzi: węgla, żelaza i stali, które w ramach dekretu nr 75 mają z woli mocarstw zachodnich służyć dla odbudowy niemieckiego potencjału zbrojeniowego.

Europa powinna o tym pamiętać w chwili gdy na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych przedstawiciele tych samych mocarstw tak głośno deklamują o swej „pokojowości”

Leonid Marszałek

Pużak i jego klika - agenci burżuazji w ruchu robotniczym

Zdradziecka współpraca z okupantem i szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw

Głos oskarżenia w procesie przywódców WRN

W dalszym ciągu swego oskarżycielskiego przemówienia w procesie Pużaka i innych, prokurator powiedział:

„W majowym numerze gazetki „Wolność” z roku 1943 czytamy:

„Natchmłast po zawarciu umowy polsko-radzieckiej, zajęliśmy zdecydowane stanowisko, wskazujące na niebezpieczeństwo przemilczenia sprawy i piętnujące propagandę cięlego zachwytu z powodu tej umowy, uprawianą przez krajowe i zagraniczne organa rządowe i ogromną większość naszej prasy nielegalnej”

Lecz nie na tym kończy się praca WRN. WRN niepokoi tak samo, jak i Niemcy ów podziemny wulkan, który w Polsce kipi. Niemcy i WRN-owcy w zgodnej współpracy dążą do tego, ażeby ten podziemny wulkan uciszyć. W styczniu 1943 roku organ WRN w numerze pierwszym rzuca hasło:

„Należy zwalczać przejawy lekkomyślności i złudzeń, iż zwykła dywersja prowadzona wzorem radzieckim, jest u nas wystarczającą formą samoobrony”.

Co to znaczyło? Znaczyło to hamować zbrojną walkę, pomagać Niemcom, wpływać na wyczerpanie się sił radzieckich, tego jedynego dla WRN wroga, a tymczasem w kraju agencja A oczyszczała zaplecze dla Pużaka i Szpilkeera z najbardziej oddanych sprawie ludu pracującego bojowników.

Sprawcy klęski

Z jaką żelazną logiką wiążą się te wszystkie fakty, Agencja A ciągnie nas dalej, i dalej po przez zdradę narodową, makabryczne lata 1942, 1943, za którymi czai się haniebny wrzesień 1939, który otworzył pięciolatek gehenny narodowej. My dobrze dzisiaj rozumiemy, iż rok 1939 nie był dziełem przypadku, iż miał on swoje przyczyny. My dobrze wiemy, iż do września 1939 r. dołożył ręki Kazimierz Pużak i jego polityczni satelici. My pamiętamy, iż długa szulerka polityczna, prowadzona przez okres drugiej Rzeczypospolitej, musiała się okupić krwią szarego żołnierza na polach Kutna i Westerplatte. I dlatego dziś twierdzimy, iż pan, Kazimierzu Pużak i pańscy polityczni przyjaciele za września 1939 roku, jesteście odpowiedzialni. Bo wszyscy wy wywołiliście się z tego samego pnia, który klęskę narodową zgłotal.

Cóż wy robiliście, gdy Polska milowymi krokami szła do faszyzmu? Co robiliście wy, gdy kumano się z Hitlerem, gdy wspólnymi siłami dokonywano rozbioru Czechosłowacji? Dlaczego wyście oszukiwali wówczas robotników i chłopów? Jaka była wasza rola, gdy klasą robotniczą w jednolitym frontie usiłowała przeciwstawić się zgnębieniu dla Polski paktowi z 1934 r., konstytucji znoszącej nawet pozory demokracji, dławieniu klasowego ruchu zawodowego?

Któż, jeśli nie oni jak wierni stróż snu Składowskich, Rydów - Śmigłych i całej sanacyjnej kamaryli, któż jak nie oni rozładowywali napięcie rewolucyjne mas. Któż, jeśli nie Zaremba, Pużak, Dziegielewski pod czujną ochroną sanacyjnego aparatu policyjnego złamali strajk chłopski. Któż, jak nie Arctiszewski w r. 1936 rozładował napięcie we Łwowie, gdzie trzeba było zmyć z ulic krew setek robotników, poległych z rąk pachołków Sławoja-Składkowskiego.

Prokurator mówiąc o zdradzie ruchu robotniczego, jakiej dopuścili się oskarżeni, powołuje się na oświadczenie Tadeusza Hołówni z 9 lutego 1931 r., że poseł Pużak bardzo pomógł w unieważnieniu wszystkich list komunistycznych, przez co główna robota komisji wyborczej została zrobiona. „To utracenie list komunistycznych przez Pużaka odbyło się w kilka miesięcy po Brześciu, po tym, gdy Liberman na którego teraz Pużak osmiela się powoływać, po torturach brzeskich, szkywał się do wyjazdu na emigrację” — mówi prokurator.

Mówiąc dalej o antyrobotniczej działalności oskarżonych w okresie przedwojennym, powołuje się również na list Walerego Sławka do Piłsudskiego z 19 września 1935 r. Walery Sławek, knując z Piłsudskim zamach majowy — pisze w liście do niego — że trzeba się organizować, aby być przygotowanym na wypadek możliwych komunistycznych i że trzeba na gwałt szyć się do objęcia władzy. W dalszej części swego listu — Sławek proponuje stworzyć przy Piłsudskim grupkę ekonomistów, kierowaną pod kierownictwem Piłsudskiego, do której miałby wejść i oskarżony Szturm de Sztrem.

Omawiając okres pobytu Pużaka w Rosji prokurator stwierdza:

„Jednym z pierwszych swoich dekretów Rada Komisarzy Ludowych unieważnia carskie rozbiory, zręka się wszelkich atrybutów, płynących z tych rozbiorów i deklaruje niezależność Państwa Polskiego. Pużak w tym czasie, zdala od kraju, w Moskwie po raz pierwszy odstania swoje prawdziwe oblicze przyszłego konsekwentnego wroga klasy robotniczej. W obawie że proletariatu polski może pójść w ślady swoich rosyjskich braci, mówi (na konferencji Socjalistów Polskich w

Moskwie). „To nie, że burżuazja weźmie władzę w ręce i będzie uciskać proletariat, lecz

Pużakowska zdrada interesów ludu

W 1919 roku imperializm międzynarodowy ponawia swój atak na Państwo Rad, tym razem powierzając dowództwo nad wyprawą Piłsudskiemu. W tym okresie rządy Piłsudskiego stosują terror. W Pińsku na rynku zostaje rozstrzelanych 50 komunistów. Jakiś major, bez sądu, bez śledztwa, zarządził egzekucję. Egzekucji — jak styszeliśmy — dokonało wojsko z komendy miasta. A oskarżony Józef Dziegielewski, jak sam podaje był szeregowcem w komendzie miasta Pińska.

Osk. Józef Dziegielewski cheplił się zmyślonym, czy faktycznym udziałem w egzekucji, tak jak inny jego przyjaciel z ławy oskarżonych, Wiktor Krawczyk, szczylił się tym, iż cytując jego słowa „przed tłumem robotników Dąbrowy, Będzina i Sosnowca stałem z nasadzoną bagnetem na karabinie, karabin odbezpieczony, palec na spuście”, wysuwając to, jako główny argument dla uzyskania Krzyża Niepodległości.

Musimy pocztytać za fakt ustalony, iż osk. Józef Dziegielewski swoją karierę polityczną rozpoczynał praktyką w defensywie II-go oddziału. Z tej szkoły wyniósł on swój styl krętaństwa, podstępny, fałszu, intrygi i prowokacji. Z tej szkoły wyszedł on jako zajadły i podstępny wróg ruchu robotniczego. Z tej szkoły Józef Dziegielewski wyszedł jako zaprzeczony sługus kapitalu.

Przy pomocy takich działaczy jak Pużak i Dziegielewski pchnięto masy robotnicze do marszu na Kijów, obietnicami ziemi i pracy trzymano ich w ryzach. Rękami Pużaka złamano ducha walki, ustami Pużaka ich oszukiwano, ustami Pużaka wszechplano nacjonalizm, ten nacjonalizm, który jest pewnym instrumentem w rękach burżuazji.

Zabiegi o obcą interwencję

Wówczas, gdy organizacja WRN zabiegała o legalizację pod nazwą „PPSD”, która miała być w pojęciu jej twórców legalną placówką na usługach obcych agentów i rodzimej burżuazji z wyraźnym celem skierowania rewolucyjnego nurtu polskiej klasy robotniczej na manowce, nielegalna działalność oskarżonych nie ustaje.

Oskarżony Dziegielewski współ z kierownikiem agencji A Białasem wysłał swój kolejny meldunek do Londynu, w którym skomle o pomoc obcych rządów. W meldunku tym Dziegielewski pisze: „Interwencja tych rządów jest niezbędna. Wojsko (oczywiście wojsko Andersa) należy powstrzymać od nieodpowiedzialnych kroków, ale trzymajcie je w swojej garści i dysponujcie nim, — wola oskarżony Dziegielewski. Dziegielewski organizuje sieć agentów terenowych, którzy w licznych korespondencjach składają systematyczne meldunki o swojej działalności.

W świetle wywodów prokuratora przestęp-

Na służbie szpiegowskiej imperializmu

Prokurator powołuje się na korespondencję zagraniczną Pużaka i cytuje kolejno fragmenty listów, w których Pużak pisze do swoich zagranicznych mocodawców jak następuje: „Musicie rozszerzyć teren akcji poza Londyn. W chwili gdy w Ameryce wytwarza się centrum nowego porządku powojennego

ma to i dobrą stronę, gdyż w walce robotnik wyrabia się i zagrzewa do dalszych czynów”.

W chwili, gdy cały naród po zwycięskim zakończeniu działań wojennych przystąpił z największą ofiarnością do odbudowy zniszczonego przez okupanta kraju we wszelkich dziedzinach życia — oskarżony Szturm de Sztrem już w kwietniu 1945 r. przystępuje razem z Zarembą do wydawania nielegalnego wydawnictwa AS, opartego na sieci korespondentów terenowych. Również w tym czasie usiłują oni rozsadzić ruch robotniczy od wewnątrz poprzez wejście do PPS, która zerwała ze złymi tradycjami tej partii.

Czyż mogli Zaremba, Szturm de Sztrem, Dziegielewski, Wiktor Krawczyk pogodzić się z urzeczywistnieniem zwalczenia przez nich przez tyle lat; reformy rolnej, unarodowienia przemysłu, zorganizowanego w tym czasie pionu Rad Narodowych? Działalność oskarżonych wykazywała, iż panowie ci z tym pogodzić się nie mogli.

W ślad za pertraktacjami o wejście do PPS, idzie już zdrada. Nielegalna organizacja WRN rozbudowuje się, kontakty wzmagają się, odbywają się zebrania, wydawany jest „AS”. PPS w porę dostrzegła zdradliwy manewr i zażądała organizacyjnego rozbrojenia WRN. I wówczas, niemal w odpowiedzi na to, organizacja WRN występuje z koncepcją powołania do życia legalnego ośrodka dywersji w klasie robotniczej pod nazwą Polska Partia Socjal-Demokratyczna. Kilkakrotnie z ust oskarżonych w toku przewodu sądowego przed Wysokim Sądem padało wyznaczenie: To co Mikolajczyk zrobił na odcinku chłopskim, my mieliśmy zrobić na odcinku robotniczym.

Właściwość oskarżonych charakteryzuje prowadzona przez nich dywersja polityczna oszczerca antypolska akcja propagandowa, działalność wywiadowcza, łączność z ośrodkami zagranicznymi, finansującymi podziemną robotę WRN w kraju.

W działalności polityki oskarżonych znajduje wyraz ciągłość organizacyjna i personalna, ciągłość dywersji politycznej w ruchu robotniczym, ciągłość złych tradycji PPS. Gdy w Polsce wyzwolonej w wyniku zwycięskiej Rewolucji Październikowej wzrosła rewolucyjna fala polskiej masy ludowej, która zmieściła do objęcia władzy i budowy ustroju socjalistycznego, ówczesne kierownictwo PPS, okłamując masy ludowe frazesem pseudosocjalistycznym, oddało władzę w ręce Piłsudskiego.

Jedną z podstawowych metod działania kierownictwa WRN jest szepczana propaganda, czemu daje wyraz oskarżony Pużak w swym liście do Zaremby.

trzeba stanąć mocno organizacyjnie w USA. W innym liście pisanym zagranicę Pużak domaga się celowych dotacji oraz dziękuję za otrzymane „witaminy”. I te dolary z tych celowych „dotacji” Pużak miał nazwać dorobkiem całego swego życia.

Mieliśmy ciągnie Prokurator — opinię bled-

Prokurator powołuje się na korespondencję zagraniczną Pużaka i cytuje kolejno fragmenty listów, w których Pużak pisze do swoich zagranicznych mocodawców jak następuje: „Musicie rozszerzyć teren akcji poza Londyn. W chwili gdy w Ameryce wytwarza się centrum nowego porządku powojennego

trzeba stanąć mocno organizacyjnie w USA. W innym liście pisanym zagranicę Pużak domaga się celowych dotacji oraz dziękuję za otrzymane „witaminy”. I te dolary z tych celowych „dotacji” Pużak miał nazwać dorobkiem całego swego życia.

Mieliśmy ciągnie Prokurator — opinię bled-

Polska nie zapomina o swych zobowiązaniach

Był inwalidów polepszony

Dekretem z dn. 25 października br. rozszerzone zostały ramy ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim. Przede wszystkim przepisami o zaopatrzeniu inwalidzkim objęta została większa, niż dotychczas, liczba osób, ponadto zaś dekret polepsza sytuację materialną, niektórych kategorii inwalidów. Zniesiona więc została różnica między zaopatrzeniem dwóch po inwalidach wojennych i inwalidach wojaskowych, przywrócono zaopatrzenie pieniężne wdowom po inwalidach o utracie zdolności zarobkowej od 15—20 proc. Przywrócono również zostało prawo do pobierania kilku zaopatrzeń za Skarbu Państwa do łącznej kwoty zasadniczej renty 100-procentowego inwalidy. Nie będzie także odtąd zawieszane — jak to się działo dotychczas — zaopatrzenie pieniężne inwalidów, przebywających na koszt Państwa w szpitalach lub państwowych zakładach szkolnych dla inwalidów.

Rozwój naszej gospodarki niesie stałą poprawę bytu materialnego ludzi pracy. Przyszła reforma plac, o której mówił niedawno przewodniczący KCZZ tow. Witaszewski, polegać będzie na takim uporządkowaniu systemu plac i norm wytwórczych, by umożliwiony został systematyczny i stały wzrost zarobków pracowników. Obok polepszenia bytu pracujących — Państwo nie zapomina i o inwalidach, a za tym ludziami, którzy często zdrowiem swym okupili nasze dzisiejsze osiągnięcia, którym mamy w dużej mierze do zawdzięczenia wolność, którą odzyskałyśmy. Dlatego też słuszną jest rzeczą, że nowy dekret uprawnia do korzystania z zaopatrzenia inwalidzkiego na równi z żołnierzami Wojska Polskiego, funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej i strażnicy więziennej.

Prawo do zaopatrzenia inwalidzkiego uzyskały także autochtoni Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska, oraz repatrianci i reemigranci, którzy mieli przyznane prawo do zaopatrzenia lub warunki do jego uzyskania w kraju, w którym przebywali.

Prokurator powołuje się na korespondencję zagraniczną Pużaka i cytuje kolejno fragmenty listów, w których Pużak pisze do swoich zagranicznych mocodawców jak następuje: „Musicie rozszerzyć teren akcji poza Londyn. W chwili gdy w Ameryce wytwarza się centrum nowego porządku powojennego

trzeba stanąć mocno organizacyjnie w USA. W innym liście pisanym zagranicę Pużak domaga się celowych dotacji oraz dziękuję za otrzymane „witaminy”. I te dolary z tych celowych „dotacji” Pużak miał nazwać dorobkiem całego swego życia.

Mieliśmy ciągnie Prokurator — opinię bled-

Manifestacja międzynarodowej łączności robotników

Górnicy radzieccy solidaryzują się z walką górników Francji

Wyrazy braterskiej sympatii i setki tysięcy rubli ofiar

Górnicy radzieccy wyrażają braterską solidarność ze strajkującymi górnikami Francji. Gazety moskiewskie z dnia 14 i 15 listopada zamieściły szereg depesz od związków zawodowych górników radzieckich do Federacji Górników Francji. „Górnicy Zagłębia Donieckiego — czytamy w depeszy pisanej przez przewodniczących komitetów obwodowych Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Węglowego w Zagłębiu Donieckim — z niesłabnącą uwagą i braterską sympatią śledzą za Waszą słuszną walką i życzą Wam pełnego sukcesu i zaspokojenia Waszych słusnych żądań. Zachwyceni jesteśmy męstwem towarzyszy francuskich, którzy bohatercko

walczą o swoje prawa, mimo terroru politycznego i potwornych prowokacji, zmierzających do zdławienia ducha oporu, do rzućenia na kolana sławnych górników francuskich. Niechaj braterska solidarność mas pracujących będzie źródłem Waszej siły i męstwa aż do zwycięskiego zakończenia Waszej sprawiedliwej walki.”

Na znak braterskiej solidarności komitety obwodowe górników radzieckich posłały strajkującym górnikom francuskim setki tysięcy rubli Poszczególnie związki zawodowe posłały następujące sumy:

Komitety obwodowe Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Węglowego w Za-

głębiu Donieckim wysłały 148 tys. rubli, co w przeliczeniu na walutę francuską wynosi 8.510.000 franków; Komitet obwodowy Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Węglowego w Zagłębiu Kuźnieckim — 81 tys. rubli co w przeliczeniu na walutę francuską wynosi 4.657.500 franków; Komitety obwodowe Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Węglowego Uralskiego — 51 tys. rubli, czyli 2.932.500 franków. Komitety obwodowe Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Węglowego Zagłębia Moskiewskiego 40 tys. rubli, czyli 2.300.000 franków.

Zasady działalności BIS były następujące: wzmocnić walkę dywersyjną z ustrojem demokracji ludowej w krajach Europy, dopomoże w realizacji planu unifik. Eur. dla podporządkowania jej USA, rozwinąć szeroko akcję propagandową wewnątrz kraju demokracji ludowej, w celu spowodowania zamętu i skłócenia społeczeństwa: Rada Krajowa WRN zajęła stanowisko w kwestii reaktywowania alienow bisowskiej międzynarodówki po czym postanowiono zawiadomić komitet zagraniczny PPS.

Przedstawiając Sądowi wywiadowczą działalność WRN, Prokurator powołuje się m.in. na osobę oskarżonego Szturm de Sztrema — sekr. Generalnego WRN., który nawiązał stały kontakt ze szpiegami Andersa. W materiałach dostarczonych przez Sztrema wywiadowi Andersa znalazły się m.in. szczegółowe wiadomości dotyczące wojska i jego uzbrojenia oraz służby bezpieczeństwa kraju.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Zaprzyięgli wrogowie Polski Ludowej

Przedstawiając Sądowi wywiadowczą działalność WRN, Prokurator powołuje się m.in. na osobę oskarżonego Szturm de Sztrema — sekr. Generalnego WRN., który nawiązał stały kontakt ze szpiegami Andersa. W materiałach dostarczonych przez Sztrema wywiadowi Andersa znalazły się m.in. szczegółowe wiadomości dotyczące wojska i jego uzbrojenia oraz służby bezpieczeństwa kraju.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Ojczyzna socjalizmu stworzy kulturę wyższego typu

Olbrymie osiągnięcia oświatowe w Związku Radzieckim

W okresie władzy radzieckiej narody Związku Radzieckiego dokonały w swym kraju ogromnej rewolucji kulturalnej. Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR przyczyniło się do wspaniałego rozkwitu kultury radzieckiej i oświaty szerokich mas pracujących.



Gmach Instytutu Chem. — Technologicznego w Kaunaniu

W roku 1936 prawo każdego obywatela radzieckiego do otrzymania wykształcenia zostało utrwalone przez konstytucję stałińską. Prawo to w Związku Radzieckim zostało nie tylko zadeklarowane, ale i zagwarantowane. Powszechne bezpłatne nau czanie podtrastające pokolenia jest w kraju socjalizmu obowiązujące.

W radzieckiej szkole średniej i początkowej pobiera obecnie naukę 34 miliony dzieci. Są to dzieci robotników, chłopów i inteligencji. Nawet pojedynczy wypadek opuszczenia lekcji przez dziecko uważa się w ZSRR za lukę w działalności tego czy innego oddziału oświaty ludowej.

W Związku Radzieckim niemożliwa jest taka sytuacja, jak na przykład w Stanach Zjednoczonych, gdzie ustawy 22 stanów pozwalają dzieciom na nieuczestniczenie do szkół z powodu zbyt dużej odległości od miejsca zamieszkania. Każda ulica jakiegokolwiek zamieszkałego punktu radzieckiego przyłączona jest do jakiejś szkoły, która wraz z miejscowym organem władzy — gminnej czy też miejskiej odpowiada wobec państwa za przestrzeganie ustawy o powszechnym nauczaniu w swoich granicach.

W państwie socjalistycznym wszystko, co najlepsze, przeznaczone jest dla dzieci. Najładniejsze gmachy oddaje się do użytku szkolom, dzieciom, pałacom pionierów i teatrów dla dzieci. Przed dziećmi mas pracujących stoją otworem wrota wspaniałych sanatoriów, domów wypoczynkowych, terenów stadionów sportowych.

Nieprzerwany wzrost socjalistycznego gospodarstwa narodowego pozwala rządowi radzieckiemu z roku na rok zwiększać wydatki budżetowe na oświatę ludową, na kulturę. Budżet oświaty na okres budżetowy 1948 r. wynosi w ZSRR przeszło 59 miliardów rubli, a więc prawie 16 procent budżetu Państwa w ZSRR. W ciągu bieżącego roku zbudowano w ZSRR przeszło 1000 nowych szkół.

W rejonach, które uciierały od okupacji faszystowskiej, wszystkie dzieci w wieku szkolnym otrzymały już możliwość pobierania nauki w jasnych, obszernych, nowych szkołach. Przed młodzieńcami i dziewczętami radzieckimi otworzy się gościnne wrota wyższych uczelni. W ZSRR uczęszcza do szkół wyższych 730 tys. studentów, prócz tego 270 tys. wolnych słuchaczy. Rząd radziecki zabezpiecza studentów materialnie, dając im stypendia państwowe.

W Związku Radzieckim o wzrost kultury walczą nie tylko setki tysięcy pracowników oświatowych. Ogromną pracę naukowo-oświatową w masach pracujących prowadzi

również wolna prasa radziecka oraz ogromna sieć instytucji kulturalnych i organizacji.

„Niechaj mi pokażą takie państwo kapitalistyczne — powiedział W. Mołotow w swym referacie, poświęconym 31 rocznicy Wielkiej Lutowej Rewolucji Socjalistycznej, które by osmieliło się ubiegać ze Związkiem Radzieckim o pierwszeństwo w dziedzinie wzrostu kultury kraju”.

Gdy obecny labourystowski rząd Anglii starał się o zdobycie władzy, obiecywał on uroczystie walczyć o równe możliwości dla wszystkich obywateli. „Wykształcenie — pisało wówczas czasopismo angielskie „Schoolmaster” — winno być jednakowe zarówno dla biednego jak i dla bogatego, dla robotnika jak i dla flozofa, dla wytwórcy szpilek jak i dla ustawodawcy”.

Co tu dużo mówić, słuszne słowa. Była to tylko jednak przedwyborcza, bezwstydną demagogią przywódców labourystowskich. Jak wyglądała w praktyce realizacja tych uroczystych obietnic bonzów labourystowskich przekonał się cały świat.

Jednakowych możliwości wykształcenia w Anglii labourystowskiej nie ma, jak ich nie było w okresie panowania partii podlegacza wojennego Churchilla. Dzieci zamożnych angielskich rodziców, wychowują się jak dotychczas w uprzywilejowanych uczelniach, a dzieci mas pracujących (przy tym daleko, daleko nie wszystkie) uczęszczą do t. zw. prymitywnych szkół elementarnych. Tylko jedno dziecko angielskie na 10 pochodzących z klasy robotniczej otrzymuje wykształcenie średnie, a o wyższym wykształceniu dzieci

proletariatu angielskich nie śmieją nawet marzyć. I rzeczywiście czy córka górnika walijskiego, czy tkacza z Manchesteru, czy też robotnika portowego z Londynu znajdziecie na uniwersytecie w Cambridge czy też w Oxfordzie? Nie, tam ich nie puszcza i w fakcie tym, jak w kropki wody, odbija się charakter klasowy współczesnego ustroju Anglii parów i bankierów, Anglii fabrykantów i przywódców labourystowskich, którzy zdradzili klasę robotniczą.



Władze ZSRR krzewią kulturę w najdalszych zakątkach kraju. Wspaniały budynek teatru w stolicy republiki Tadżyckiej, Stalinabadzie.

W okresie drugiej wojny światowej ZSRR i jego siły zbrojne uratowały kulturę i cywilizację ludzkości od faszyzmu, od średnio-wiecznych obskurantów — Niemców hitlerowskich.

Kraj radziecki kroczy w awangardzie kultury światowej, jest on chorążym nowej kultury wyższego typu, kultury socjalistycznej. O to dłużej ani jedno państwo kapitalistyczne na świecie nie może dorównać Związkowi Radzieckiemu w dziedzinie wzrostu kultury.

Polska nad morzem



W SZCZECINIE I ŚWINOUJŚCIU — WIELKIE OŚRODKI RYBACKIE

W tych dniach bawił w Szczecinie minister żeglugi Bapaeki oraz wiceminister Widy Wirski. W szczecińskim Morskim Urzędzie Rybackim przeprowadzono konferencję, podczas której omówione zostały ważniejsze sprawy rybackie tego terenu.

Między innymi szczególną uwagę zwrócono na problem aktywizacji rybołówstwa morskiego. W chwili obecnej Szczecin ma już dobre warunki do przyjmowania rybackich statków dalekomorskich. Czynną jest tutaj chłodnia, o dużych rozmiarach, fabryka lodu, solarnia, wędzarnia itp. Brak jest tylko właściwego wykorzystania tych urządzeń; do Szczecina powinna być skierowana większa ilość statków rybackich, wracających z połowów dalekomorskich.

Szczecin ma lepsze, aniżeli Gdynia, warunki naturalne do stworzenia przejściowo tutaj, a później w Swinoujściu wielkiego ośrodka rybackiego.

Niedopuszczalne zaniedbania i marnotrawstwo

Commentary cennych części maszyn w PZPB Nr 8

Czynią sobie wzajemnie na złość. — Kierownictwo powoduje niepewne straty

PZPB Nr 8 nie należy do zakładów o których można powiedzieć, że istniała tam idea współpracy, w ogóle trudno było tam mówić o jakiegokolwiek współpracy.

Dyrektor, Sekretarz Komitetu, Rada Zakładowa zamiast rzetelnie współpracować, starały się raczej sobie przeszkadzać. Dziś nie czas już zastanawiać się nad tym, kto był za

taki stan odpowiedzialny, gdyż przeprowadzono tam pewne zmiany personalne, ale spuścizna w formie skandalicznych zaniedbań pozostała jednak i ciąży jeszcze na załatwianiu spraw.

Przed rokiem zlikwidowano tu wykończalnję materiałów wełnianych. Robotnicy protestowali, ale wytłumaczono im, że te maszyny

są potrzebne w przemyśle bawełnianym, podczas gdy tu stoją bezużytecznie. Pewną część maszyn zabrano, ale do dzisiejszego dnia poniewierają się po placu folusze, pralnie, kadziki farbierskie itp. cenne urządzenia.

Rzecz jasna, że całoroczne przebywanie na „świeżym powietrzu” nie wyszło tym maszynom na zdrowie i jeżeli postoją tak jeszcze przez zimą, to mogą się okazać już istotnie tylko kupą złomu.

Opodal pływają w stawie, zabezpieczone w ten sposób przed rozsekcją, wały od pralni i foluszy.

Kiedyśmy tak szli, omawiając ewentualną przydatność tych wałów w innej fabryce, coś szarpnęło mnie za nogawkę spodni. Okazało się, że zaczepiłem o sterzące z zeszłej trawy żelazo. Po bliższym przyjrzeniu się, spostrzegłem całą masę zardzewiałych całkowicie żłobionych wałów od maszyn przedziałniczych. Róża przeżarła je do tego stopnia, że dziś jest to prawdopodobnie już tylko stare żelazo, ale jaki był ich stan, kiedy zostały tu rzucone?

Owe wałki żłobione, czyli jak się powszechnie mówi, „ryflowane” są mocno poszukiwane, a tu całe tony zniszczone w tak barbarzyński sposób. Widziałem wyrzucone, jako złom, różne rzeczy, ale wałki żłobione w tym stanie ujrzałem po raz pierwszy.

Może teraz zmieni się coś pod tym względem w PZPB Nr 8, może wreszcie tutejsi ludzie zrozumieją, że dobro fabryki, to rzecz ważniejsza, niż ich osobiste ambicje. W przeciwnym razie należałoby tu wystąpić rychno z najsurowszą interwencją.

Współzawodnictwo przedkongresowe w przemyśle wełnianym

Tkalnie uzyskują lepsze wyniki od przedziałni

12 listopada uzyskały PZPW nr 1 poważny sukces, wykonując w tkalni plan dziennej w 164 proc., a w wykończalni w 117 proc. Natomiast przedziałnia — planu nie wykonała.

Nieco słabsze wyniki wykazały PZPW nr 2, które wykonały plan w tkalni w 103 proc., w wykończalni w 98 proc., a w przedziałni w 115 proc.

ZAKŁADY WEŁNIANE nr 3 osiągnęły w przedziałni aż 163 proc planu dziennego a w tkalni 116 proc. Wykończalnja natomiast — planu nie wykonała.

PZPW nr 5 wykonały plan dzienny w 119 proc PZPW nr 6 w 134 proc., a PZPW nr 4 — w 105 proc.

PZPW nr 35 planu nie wykonały, a PZPW nr 36 wykazały przekroczenie planu

dziennego w tkalni i wykończalni przy pewnym niedoborze w przedziałni.

PZPW nr 37 osiągnęły w tkalni blisko półorakrotnie wykonanie planu (146 proc.) ale przedziałnia swego zadania dziennego nie wykonała (98 proc.)

PZPW nr 39 wykonały także plan dzienny z nadwyżką w tkalni (111 proc.), przy lekkim niedoborze w przedziałni.

Podobnie przedstawia się sprawa w O-ZORKOWIE, gdzie tkalnie zakładów wełnianych wykonały plan w 114 proc., a przedziałnia zaledwie w 85 proc.

Wyniki za dzień 12 listopada wskazują, że na ogół tkalnie pracują bardzo dobrze wykonując plan z dość dużą nadwyżką. Natomiast przedziałnie wszędzie pracują gorzej.

— A powiedzcie nam jedno, towarzyszek. Są przecież przadki, obsługujące mniejszą ilość wrzecion, a mimo to tylko z trudem dające sobie radę. Jaka tajemnica tkwi w tym, że wy na sześciu stronach dajecie produkcję stojącą na wysokim poziomie, zarówno pod względem jakości, jak i ilości?

— Nie ma w tym żadnej tajemnicy. Wykorzystuję po prostu każdą minutę, każdy mój ruch jest celowy. Te „tajemnice” każdy może posiadać. Trzeba tylko lubić swoją robotę, trzeba sobie zdawać sprawę z jej znaczenia dla państwa, a więc dla każdego z nas.

— Zbliża się dzień Kongresu Zjednoczeniowego. Cała nasza załoga bierze udział we współzawodnictwie przedkongresowym. W ramach tego współzawodnictwa postanowiłam zwać tow. Ulkowską. Dotychczas osiągałam 137 proc. normy. Do Zjednoczenia zobowiązuje się osiągnąć 140 proc. Jestem pewna, że tow. Ulkowska odpowie na moje wzwanie.

Na zakończenie, pytamy tow. Muchową, co sądzi o zapowiedzianej przez tow. Witaszewskiego zmianie obecnego systemu plac.

— Co sądzę? Ależ to będzie wspaniale! Przyczyniam się do tego, że nigdy dotąd nie wiedziałam, ile zarobiłam i ile zrobiłam. Te paseczki z cyframi są dla mnie zupełnie niezrozumiałe. Sądzę, że bardzo niewiele robotników rozumie coś więcej ode mnie. System plac, jaki zapowiedział tow. Witaszewski, oznacza, że znikną wszystkie skomplikowane przybudówki do placu zasadniczej i każdy będzie nareszcie wiedział i rozumiał ile otrzymał i za co. Doprawdy, że tow. Witaszewski wyraził życzenie wszystkich robotników. Będziemy z niecierpliwością oczekiwali na te wielką reformę.

Towarzyszka Janina Mucha

Nasza rozmowa z tow. Muchową z miejsca nabiera charakteru sąsiedzkiej pogawędki, gdyż okazuje się, że przed wojną mieszkaliśmy niedaleko od siebie, na sąsiadujących z sobą ulicach.

Pamiętam doskonale ten ponury, nieotynkowany dom na rogu Piwnej i Drewnowskiej. Właścicielem jego był znany na „Piaszkach” kamienicznik — Bocheński. Małeńkie, jednoizbowe mieszkanie, pozbawione najprymitywniejszych wygód, zajmowane były przez kilkunastoosobowe nieraz rodziny. W tym właśnie domu urodziła się tow. Mucha w roku... To nie ważne zresztą, bo cóż znaczą lata dla kobiety, która w pracy prześcignie każdą siedemnastoletkę.

„Pracę u „Jasnie Tatki”, jak nazywano fabrykę Poznańskiego, rozpocząłam bardzo wcześnie — opowiada tow. Janina Mucha. Tak wcześnie, że nie zdążyłam ukończyć więcej, jak cztery oddziały szkoły powszechnej. Miałam czternaście lat, kiedy matka przyniosła do domu „radosną” nowinę, że dostała dla mnie miejsce na przedziałni. Od układania szpilek rozpocząłam swą „karierę” przadki.

„Radość” trwała nie długo Fabryka zmniejsza produkcję. „Stempli” dostały oczywiście najmłodsze. Po roku jednak znów los się uśmiechnął. „Co tu dużo gadać — mówi tow. Mucha — 25 lat już minęło w ciężkiej pracy. Pracowałam na trzech krosnach, bo musiałam. Ale ani mi w głowie było wtedy przejść na obsługę większej ilości wrzecion. Po co? Dla kogo? Dla „jasnie tatki”.

„Po wojnie, to co innego. Kiedy przesyłam na cztery, to nie pod przymusem, a z własnej woli — chciałam przyjść z pomocą państwu.”

Tow. Mucha jest członkinią PPS. Bardzo się cieszy — mówi tow. Mucha — że zjednoczenia obu partii, że nareszcie klasa robotnicza zwyciężyła to rozbiecie, że w jednej, silnej partii szybciej dojdziemy do socjalizmu.

Dalej tow. Mucha snuje wspomnienia z tego okresu, kiedy na sali 6-a nie było jeszcze mowy o współzawodnictwie pracy. Przadki, pamiętające stare czasy, a nie umiejące zrozumieć tego, co się zmieniło, nie chciały ustosunkowały się do inicjatywy kilku towarzyszek pracy, pragnących zwiększyć tempo produkcji.

Tow. Mucha, tow. Ulkowska i tow. Ciesielska potrafiły jednak „zagrzać” salę. Hasło: „6-a musi być górą” spowodowało, że sala nabiera życia. Tow. Mucha przeszła wówczas wraz z towarzyszkami na obsługę sześciu stron.

— Niewątpliwie było wam ciężko w tych pierwszych dniach? Czy ktoś okazał wam pomoc?

— A jakże. Jak tylko powzięłam decyzję, zaraz udałam się do dyrektora nacze-ego, tow. Pola, i poprosiłam go o pomoc. Dyr. Pol z całym zrozumieniem odniósł się do mojej inicjatywy. Dostałam pomocnicę na najtrudniejszy okres i zapewnienie, że majster otoczy moje maszyny specjalną opieką. Tak też i było. Nim upłynęło dwa tygodnie, byłam w stanie dać sobie sama radę.

INTERPELACJE

Dobrodziejstwo 17-ki

Tow. Redaktorze!

Mieszkałam teraz na Stokach, a pracując w mieście. Naturalnie, że nowouruchomiona linia 17-ki ogromnie ułatwiła życie mieszkańcom Stoków. Ale należałoby jeszcze uzupełnić tę naszą wygodę, aby się stała całkowitą. Otóż ostatnio 17-tka odchodzi o godz. 10-ej a wielu robotników pracuje przecież na zmiany i opuszcza fabrykę o godz. 9.30. Jeszcze pół biedy, gdy się nie musi przesiadać. Ale ja na przykład muszę jeździć dwoma tramwajami i do godz. 10-ej przeważnie nie udaje mi się dostać do przystanku na Nowotki. Często więc wracam do domu pieszo. Czy nie byłoby możliwe, by dyrekcja Tramwajów przedłużyła czas kursowania 17-ki choć do godz. 10.20.

BRONISŁAWA GOLYGOWSKA
Tkaczka z PZPB Nr 1

OD REDAKCJI

Sądzimy, że Dyrekcja Tramwajów weźmie pod uwagę głos przodownicy pracy, tow. Golygowskiej. Po ciężkiej pracy w fabryce robotnik nie może brać tyle kilometrów pieszo do domu. Niechaj dobrodziejstwo 17-ki nie będzie naszym zakłóconem.

Miasto przekazuje PNZ swe folwarki

Gospodarka rolna ulegnie usprawnieniu

W Rszewie powstanie nowoczesna cegielnia

Większa część majątków rolnych należących do Zarządu Miejskiego w Łodzi ze względu na swe rozproszenie przedstawiały duże trudności dla administracji nimi. Inne znów nie posiadały dostatecznej ilości maszyn i narzędzi niezbędnych do racjonalnej gospodarki.

Dlatego też Zarząd Miejski w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych 10 grudnia br. przekazuje majątki rolne, leżące poza granicami miasta, Państwowym Nieruchomościom Ziemi. W ten sposób majątki te zostaną skoncentrowane w jednym ręku — pod jednolitym zarządem, co z całą pewnością przyczyni się do usprawnienia ich gospodarki.

Tak więc PNZ przejmą największy majątek Łodzi Rszew, dalej Charbice Górne, Pruszków, Maczew i Resztówki: Janowice, Byszew, Pełczyńska. Resztówki te były oddalone od Łodzi o ok. 60 km, co w znacznym stopniu utrudniało racjonalną ich administrację.

Natomiast Zarząd Miejski uzgodnił z Ministerstwem Rolnictwa i PNZ, że w Rszewie wydzielony zostanie specjalny teren na budowę nowoczesnej cegielni, która będzie zaopatrywała nasze miasto w cegłę doskonałej jakości. W Rszewie znajdują się pokłady gliny klingerowej, które odkryto jeszcze przed wojną i nie zostały dotychczas wykorzystane. Już w roku przyszłym na tym terenie Zarząd Miejski przystąpi do budowy cegielni i obecnie toczą się już rozmowy z CUP o odpowiednie kredyty. Należy zaznaczyć, że obecnie do Łodzi wozą się cegły z Fordonia pod Bydgoszczą, co w znacznym stopniu przyczynia się do podwyższenia kosztów każdej budowy.

Majątki rolne Łodzi znajdujące się w naszym mieście pozostaną w dalszym ciągu własnością Zarządu Miejskiego i będą stanowiły rezerwę gruntową na ewentualne późniejsze przeznaczenie.

nie ich pod budowę niezbędnych dla miasta gmachów użyteczności publicznej, czy budynków mieszkalnych. Obecnie wykorzystuje się je przejściowo dla gospodarki rolnej.

Majątki te to: Wełecja przy ul. Pabianickiej,

Chojny przy Rzgowskiej, Widzew, Zagłewański, Pojezierze i szereg innych działek, wielkości od 20—30 hektarów. W dzierżawie znajdują się miejskie majątki rolne Brus i Księży Młyn.

(m. z.)

Ambasador bratniej Republiki Czechosłowackiej śle pozdrowienia robotnikom łódzkim

Prezydent m. Łodzi tow. E. Sławiński otrzymał następujący list od ambasadora Republiki Czechosłowackiej w Warszawie:

Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Dziękuję jak najserdeczniej za życzenia, przysłane mi z okazji 30-letniej rocznicy niepodległości Republiki Czechosłowackiej. Korzystam z okazji, aby życzyć Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Łodzi życzenia pomyślności w dalszej korzystnej pracy nad zacieśnieniem współpracy między naszymi braćmi narodami oraz ich ludem pracującym.

Pozwalam sobie za pośrednictwem Pana, Panie Prezydencie, przesłać serdeczne pozdrowienie dla robotników przemysłowej Łodzi, którzy tak wspaniale zapisały się w historii walki za wolność narodową i socjalną i którzy kroczą w pierwszych szeregach budowniczych nowej Polski do zdobycia tychże celów, jakie przyświecają naszej klasie robotniczej.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Fr. Pisek

Ambasador Republiki Czechosłowackiej

Serce Łodzi czuwa

Szeroki zakres akcji Pomocy Zimowej

W tych dniach zaczęła się już akcja zbiórki na rzecz Pomocy Zimowej, a jednocześnie rozdawnictwo pieniędzy i produktów podopiecznym. Miejski Komitet Opieki Społecznej przy ul. Piotrkowskiej 49, zarejestrowanym dotychczas podopiecznym wydaje już codziennie ofia-

ry pieniężne. Ci, którzy rejestrują się w roku bieżącym, po wywiadzie przeprowadzonym przez MKOS otrzymają zapomogi w następnym etapie akcji. Poza tym już od 20 bm. rozpoczęło się rozdawnictwo węgla. Na akcję tę przeznaczono 130 ton węgla. Samotni otrzymują po 1 metrze, rodziny po 2 metry.

Ogrodnicy łódzcy w dniach 17, 18 i 19 bm. zobowiązali się dostarczyć warzywa, które MKOS również rozprowadzi. Ogrodnicy, którzy nie prowadzą ogrodów warzywnych, postanowili wziąć udział w akcji Pomocy Zimowej, deklarując jednorazowe datki pieniężne. Dotychczas wpłacili oni na rzecz Pomocy Zimowej 52 tys. zł. Kupcy łódzcy zobowiązali się, że w najbliższym czasie zbiórą na rzecz Pomocy Zimowej ofiary w wysokości 100 procent wartości karty rejestra-

cyjnej. Również lekarze, adwokaci, rzemieślnicy — zadeklarują datki, zależne od ich obrotów.

W roku bieżącym postanowiono również w porozumieniu z Miejskimi Zakładami Komunikacyjnymi pobierać opłaty od miesięcznych biletów tramwajowych, które również przeznaczone będą na Pomoc Zimową. I tak, od biletu miesięcznego dla instytucji państwowych pobierać się będzie 10 zł opłaty dodatkowej, a od instytucji, czy przedsiębiorstw prywatnych — po 50 zł. Przy oddawaniu rzeczy pozostawionych w tramwajach pobierać się będzie opłatę w wysokości 100 zł, która również przeznaczona będzie na Pomoc Zimową. (m)

Czytelnicy piszą

Ta transakcja chyba nie przejdzie...

Jeden z naszych czytelników sygnalizuje nam w sprawie nadużyć mieszkaniowych: Ob. Chmielewski, zam. przy ul. Sarniej 8, dostał przydział na 2 pokoje z kuchnią przy ul. Niskiej 11. Dawne swe mieszkanie ma zamiar „odstąpić” znajomemu, nie licząc się z Urzędem Kwaterunkowym. Sądymy, że publiczne demaskowa nie podobnych zamiarów uniemożliwi tę transakcję, a dla innych stanie się pożądanym ostrzeżeniem.

O WCZESNIEJSZĄ 14-TKĘ.

Pracownicy PZPB Nr 3, mieszkające na Widzewie, zwracają się z prośbą do dyrekcji KEL by przesunęła godzinę rannego wypuszczenia na miasto tramwaju Nr 14. „Zaczynamy pracę o 5,15, a 14-ka jest dopiero po 6-jej. Chcąc nie spóźniać się do pracy musimy jeździć dwoma tramwajami, co jest i niewygodne i podnosi w dwójnasób koszt przejazdu do pracy”.

Mamy nadzieję, że prośba naszych czytelników jest zupełnie możliwa do spełnienia i liczymy, że dyrekcja KEL weźmie ją pod uwagę.

BEZ KWITÓW.

Można było przypuszczać, że rozporządzenie, dotyczące wydawania kwitów na pobierane opłaty zarówno w sklepach, aptekach, zakładach fryzjerskich jak i w... gabinetach lekarskich nie powinno być przez nikogo kwestionowane i pomijane. A jednak...

2.10.48 byłem z dzieckiem u lekarza. — pisała czytelniczka. Za wizytę zgodnie z żądaniem zapłaciłam 1000 zł i nie otrzymałam na to kwitu, a po sprawdzeniu stwierdziłam, że pozostałe pacjentki także wychodziły od lekarza bez pokwitowania. — Zwracam uwagę, że podobna wypadki nie mogą mieć miejsca i dowodzą nieuczciwości ludzi, grabiących zamaskowaną swą je zarobki przed Izba Skarbową.

Łańcuch zobowiązań przedkongresowych

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny bierze czynny udział w toczącym się w całym kraju współzawodnictwie przedkongresowym.

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego nr 8 w Łodzi, które już kilka dni temu wykonały roczny plan produkcji nie poprzestają na osiągniętych sukcesach. 11 listopada wykonały one plan dzienny w 126,4 proc., 12 listopada w 122,8 proc., a 13 listopada aż w 150,2 proc. Jeżeli załoga PZPJG nr 8 nadal będzie pracować z taką samą ofiarnością, to ambitne zadania, jakie postawiła sobie we współzawodnictwie przedkongresowym zostaną napewno zrealizowane.

Nieźle wyniki pracy notują również PZPJG Łódź - Południe, które 12 listopada wykonały plan w 109,6 proc., a 13 listopada — w 120 proc.

PZPW Nr 36 oddz. 7

Robotnicy PZPW nr 36 oddziału 7-go zo bowiązali się do dnia 5 grudnia 1948 r. wykonać plan na rok 1948 dla uczczenia połączenia się obu partii. — PPR i PPS.

Przemysł wełniany nie szczędzi wysiłków

Kto najlepiej wypełnia plan

13 listopada najlepsze wyniki pracy w przemyśle wełnianym wykazały PZPW Nr 3, które wykonały plan dzienny w przędzalni w 170 proc., w tkalni 101 proc., a w wykończalni w 157 proc.

PZPW Nr 2, które wykonały plan w przędzalni w 132 proc., a w tkalni w 121 proc. nie wywiązały się ze swych zadań w wykończalni. PZPW Nr 1 nie osiągnęły 13 listopada żadnego poważniejszego sukcesu. Za to PZPW Nr 4 wykonały plan w 140 proc., a PZPW Nr 5 w 108 proc. Również PZPW Nr 6 osiągnęły poważny sukces wypieniając swe zadanie dzienne w przędzalni w 151 proc., a PZPW Nr 37 wykonały plan zarówno w tkalni jak i w przędzalni w 141 proc.

Państwowe Zakłady Stolarskie Nr 1

Pracownicy Państwowych Zakładów Stolarskich nr 1 w Łodzi dla uczczenia faktu zjednoczenia ruchu zawodowego w Polsce, postanowili wykonać plan roczny do dnia 20. 11. 1948 r., a do dnia 8 grudnia br. tj.



Do Sądu Doraźnego wpłynął akt oskarżenia przeciwko 6-ciu b. dyrektorom Państwowego Zjednoczenia Zakładów Przemysłowo-Dzielnarskich Nr 1, 2, 3, 4, 8 i 9 w Aleksandrowie, którzy wspólnie z magazynierami, szoferami, kierownikiem komasacji Zakładów Przemysłu Dzielnarskiego oraz urzędnikami i właścicielami prywatnych fabryk pończosznich dopuścili się niespotykanej afery, czym przyczynili się do zahamowania produkcji i narazili Skarb Państwa na olbrzymie straty.

Działając wspólnie, b. dyrektorzy PZP Dz.: Jan Janiak, Emilian Olszewski, Roman Przy-

do dnia zjazdu zjednoczeniowego przekroczyć produkcję w 105 proc. planu rocznego. Do końca br. zobowiązali się do wykonania produkcji ponad plan o wartości w cenach podstawowych 125.000 zł co w przeliczeniu na ceny bieżące wyniesie 8 milionów zł.

Niesłychana afera kradzieży przedzdy i maszyn

byłowski, Jan Kosiński, Edward Szychowski, i Michał Cichowski oraz magazynierzy: Mieczysław Mikołajczyk, Mieczysław Borzęcki, Antoni Kaczmarek, Edward Szychowski, Feliks Karwacki wraz z kierownikiem komasacji PZP Dz. Eugeniuszem Dębskim i urzędnikami tejże komasacji — Bronisławem Stasiakiem i Hieronimem Bijakowskim, z szoferami ich pomocnikami w osobach Stefana Piłatowicza, Kazimierza Zawadzkiego, Antoniego Stępnia, Czesława Marciniaka, Jana Drzewieckiego, Jana Piłatowicza, i Antoniego Dospiałka. — systematycznie kradli przedzdy z powierzonego im pieczy mienia państwowego, a niektórzy z oskarżonych nie ośmielili przywłaszczyć sobie maszyn pończosznich, pochodzących z państwowego parku maszynowego.

Stalymi odbiorcami skradzionych łupów byli prywatni właściciele fabryk, wśród których prym dzierżył Józef Paczesny.

Obok Paczesnego na ławie oskarżonych zasiadą również trzej inni właściciele prywatnych fabryk pończosznich — Wiktor Lewandowski, Henryk Surowiecki i Jarosław Roliński.

Powyżsi oskarżeni — w liczbie 25-ciu odpowiadać będą za dokonane przestępstwa w połowie grudnia ub. r. Rozprawie przewodniczyć będzie przewodniczący Wydziału Doraźnego — sędzia Blochowicz. Oskarżyciel publiczny, prokurator Grębecki popierać będzie oskarżenie.

Ucieczka z aresztu na ślubny kobierzec

W najmniej sprzyjającej dla siebie chwili został zaaresztowany Bolesław Szymczak, podejrzany o dokonanie kradzieży w PZPB w Lubaniu. Za trzy dni miał się odbyć jego ślub. Im mniej się czuł winny, tym bardziej wzrastała jego rozpacz. W oczach miał obraz narzeczonej i gości weselnych. Zaświatała mu desperacka myśl, którą niebawem wprowadził w czyn. Uśpiwszy czujność strażników, zbiegł z aresztu. Prześladował go jednak wyraźny pech, gdyż wkrótce został ujęty.

Wzradowanie dochodzenia w sprawie krad-

zieży zostało umorzona, ale Szymczak został tym razem pociągnięty do odpowiedzialności za ucieczkę z aresztu i pod tym zarzutem zasiadł w Sądzie Okręgowym na ławie oskarżonych.

Cóż miał na swoją obronę? Nie mógł przecież czekać — tłumaczył się — na ukończenie dochodzenia, a śpieszyło mu się, bo przebiegł ślub...

Sąd łagodnie potraktował pechowego pana młodego i skazał go na 6 miesięcy aresztu i zawieszeniem.

Kronika Pabianic Przedkongresowe współzawodnictwo pracy dźwignią dalszego postępu i odbudowy kraju



KOMU WINSZUJEMY

Środa, 17 listopada 1948 r.
Dziś: Salomei

DIŻURY APTEK.

Dziś dyżuruje apteka mgr. Bolechowskiego przy ul. Warszawskiej Nr 6.

KINA

Kino „Robotnik” — film prod. amerykańskiej „Zielone lata”.

Kino „Polonia” wyświetla film p. t. „Tajemnica wywiadu” dla młodzieży dozwolony od lat 18-tu.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M.O. — 63.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5

Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamłast nr 208 — nr. 35.

Trybuna Wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Tragiczny list ofiary zbrodni faszystowskiej

Dnia 6 listopada br. zostali rozstrzelani w Hiszpanii bojownicy ludu hiszpańskiego nauczyciel Jose Gomez Gayoso i robotnik Antonio Sevano.

W tych dniach Komisja Centralna Związków Zawodowych otrzymała od towarzysza Gomeza Gayoso list, jaki napisał on przed śmiercią do żony, również rewolucjonistki, przebywającej w więzieniu na Kubie. List ten jest wstrząsającym oskarżeniem frankistowskiego reżimu.

„Po pięciu latach — czytamy w liście — piszę dzisiaj do Ciebie. Robię to z nadludzkim wysiłkiem, gdyż ręce moje są poszarpane. W ciągu tych 4 i pół lat robiłem wszystko, co było w mej mocy, aby wypełnić swój obowiązek.

Dnia 11 lipca 1948 r. zdradził mnie łotr, z którym miałem się spotkać w jego mieszkaniu. Kiedy przybyłem, otworzyła mi drzwi policja. Próbowałem szybko zbiec po schodach, lecz w tym momencie policja użyła broni. Raniono mnie. Udało mi się jednak umknąć. W południe złapali mnie. Ubranie moje oczekiło krwią. Zamknęli mnie w izolowanej celi; dwóch strażników pilnowało mnie w celi, a czterech na korytarzu. Łańcuchy na nogach przykuwały mnie do pryczy, kajdan z rąk nie zdejmowali mi nawet do jedzenia. Tak spędziłem wiele dni.

Potem zaczęli mnie badać. Wolałbym o tym nie wspominać, przecież szło nie o mnie samego. Lecz sądzę, że nie mam prawa. Nie wolno milczeć.

Trudno mówić o tym co robili ze mną i z drugim aresztowanym, Sevano. Powiem tylko, że tysiąc razy wolałbym umrzeć niż znosić tortury, które mi zadawali.

Kiedy 1 września wyszedłem z izolatki, wyglądałem jak szkielet. Przed aresztowaniem ważyłem 73 kg. Dzisiaj — 48 kg. Kiszki, żołądek są poszarpane, płuca krwawią bez przerwy. Moje ręce... Usiłuję posługiwać się nimi, aby móc pisać do Ciebie. Te cztery i pół lat, w przeciągu których usiłowałem skutecznie mnie złamać, rozwścieczyły ich. Wściekłość ich wzrosła,

Na szpaltach pism wyrosła nowa pozycja: Przedkongresowe Dary Robotniczej Polski. Entuzjazm mas, przekuty w piły hydrauliczne, turbogeneratory, mażnice, wyłączniki kolejowe, skórkę podeszwową i rury bez szwu, azotniak i zeszyty szkolne. Dary — godne przodującej klasy, awangardy narodu.

Ale myli się, kto sądzi, że ta masa nowych produktów to tylko wynik jednorazowego zrywu: bo jeśli przyjrzymy się zobowiązaniom, powziętym przez przodujące zakłady, uderzy nas w nich różnorodność, giętkość i rozpiętość. Mamy tam na przykład postanowienia o wykonaniu

przedterminowo, lub w ogóle pozaplanowo remontów i inwestycji. Mamy przyrzeczenie zniesienia awaryjności w elektrowniach, mamy w większości darów przedkongresowych także i część socjalną, zapowiedź wybudowania i wyremontowania mieszkań robotniczych i żłobków, które dadzą trwałą poprawę bytu ludziom pracy.

Większość zobowiązań kongresowych cechuje chęć stworzenia czegoś trwalszego, niż jednorazowa partia produktów.

— Wykonane remonty zwiększają moc zakładów na przyszłość. Wiele z postawionych nowych zadań wymaga innej niż do-

tyd organizacji produkcji, nasuwa nowe koncepcje usprawnień, zachęca i mobilizuje do nowych osiągnięć.

Niezmiernie ciekawe zobowiązanie powzięły np. zakłady tele- i radiotechniczne w Warszawie, które — oprócz ponadplanowego wykonania 30 aparatów telegraficznych Morse'a, postanowiły wyremontować jedną automatyczną centralę telefoniczną (praca 1.000 roboczo-godzin). O dojrzałości i umiejętności ekonomicznego myślenia świadczy najbardziej trzecie zobowiązanie: oszczędzenia do końca roku 10.000 roboczo-godzin.

Niektóre zakłady włókiennicze postawiły sobie za zadanie (prócz podstawowych zadań produkcyjnych) zmniejszyć procent braków. Inne — zlikwidować spóźnienia. Nowością na odcinku przedkongresowego współzawodnictwa pracy jest udział wsi.

Na uwagę zasługuje tu inicjatywa ośrodka maszynowego Zw. Samopomocy Chłopskiej w Pilawie Górnej, którego załoga zapowiedziała przedterminowo wykonanie planu robót, oraz przeprowadzenie trzech kapitalnych remontów: jednej heblarki motorowej i dwóch młocarni szerokomłotnych.

Jest rzeczą jasną, że uruchomienie takich młocarni zwiększy poważnie ilość gospodarstw, jakie zdolny jest obsłużyć ośrodek, a remont heblarki — zakres pracy warsztatowej.

Wiele dałoby się powiedzieć o specyficznych szczegółach rozmaitych zobowiązań, rzeczą jednak najbardziej znamionną większości jest ich trwałość, nieprzemijający i twórczy charakter.

Nowe i nadprogramowo uruchomione urządzenia rozszerzają bazę produkcyjną, zwiększają zdolność wytwórczą zakładów.

Trudne produkcyjne zobowiązania mobilizują do lepszej organizacji pracy, dają bodźca do nowych usprawnień. Rzecz prosta, że za usprawnieniem pracy idą też i większe zarobki: lecz współzawodnictwo przedkongresowe raz jeszcze wykazało, że entuzjazm, że uświadomienie polityczne zdolne jest dokonać znacznie większego przełomu niż jakikolwiek bodziec materialny.

Fala współzawodnictwa przedkongresowego daje często inicjatywę nowych, lepszych metod produkcji. Aktywność partyjne i związkowe winny tę inicjatywę podchwycić, przerosnąć ją tam, gdzie jeszcze nie dojrzała, lub nie dość wyraźnie się skryształizowała.

Przedkongresowe współzawodnictwo pracy nie może przebrzmieć jako jednorazowy wyczyn; winno ono stać się odskocznią dla nowego socjalistycznego stylu pracy, nową dźwignią naszego marszu naprzód. Tu jest najszlachetniejszy, najgłębszy sens kongresowego współzawodnictwa.

30 milionów złotych na głośniki dla niezamożnych robotników i chłopów

Polskiemu Radiu przyznano 30 milionów złotych funduszu interwencyjnego, który ma być wydatkowany do końca bież. roku na radiofonie przewodową. Biedniejsi mieszkańcy wsi i osiedli robotniczych będą mogli otrzymać głośniki radiowe po zniżonej opłacie. Pozwoli to na zainstalowanie w ciągu listopada i grudnia 20.000 głośników.

Kwotę interwencyjną rozdzielono jak następuje: Bydgoszcz — 2 miliony, Gdańsk — 3,5 mil., Katowice — 1,8 mil., Kraków — 1,2 mil., Łódź — 1,4 mil., Poznań — 4 mil., Szczecin — 1 mil., Wrocław —

1 mil., woj. białostockie — 3 mil., woj. kieleckie — 2,5 mil., woj. lubelskie — 2,6 mil., woj. olsztyńskie — 3 mil., woj. warszawskie — 1 mil. i m. st. Warszawa — 2 mil. złotych.

Poszczególne kwoty przyznawane są na potrzeby radiowęzłów szczególnie upośledzonych, a w rozdziale sum wezmą udział przedstawiciele miejscowego czynnika społecznego. Pierwszeństwo przysługuje zbiorowym petycjom o radiofonizowanie całych wsi i osiedli robotniczych.

Oszustwa podatkowe bogaczy wiejskich

Pełnomocnik podatku gruntowego na powiat olecki przekazał delegaturze Komisji Specjalnej w Elku sprawę 3-ch bogaczy wiejskich, oskarżonych o świadome ukrywanie rzeczywistej powierzchni uprawianej przez nich ziemi, w celu zmniejszenia wymiaru podatku gruntowego.

Bogacz wiejski Józef Dąbrowski zamieszkały we wsi Łęgowo, uprawia-

jący około 50 ha ziemi zadeklarował podatek gruntowy tylko od 11 ha. Mieszkaniec wsi Babki — Wasilkowski, posiadał 11 koni i 7 krow, uprawiając 40 ha ziemi podawał oficjalnie, że korzysta tylko z 15 ha. Trzeci bogacz wiejski ze wsi Judzik — Korotko, również ukrywał posiadaną ziemię i wprowadził w błąd władze państwowe. Oskarżonych czeka surowa kara.

bym go widzieć. Staraj się, aby był komunistą, uczciwym i wiernym, takim jakim był jego ojciec...

Wpajaj mu miłość do ludu, robotników i do Hiszpanii, naszej ukochanej Ojczyzny, za którą ojciec jego oddaje swe życie...

Kończąc już. Upięknij 4 dni, odkąd zacząłem pisać ten list i jestem u kresu sił. Przekaż naszemu synowi ostatni pocałunek ojca.

Jose Gomez Gayoso.

Cela nr 4, więzienie prowincjonalne — La Corogne, Hiszpania”.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wysłała następującą depezę na ręce sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych:

„Wiadomość o rozstrzelaniu dnia 6 listopada br. w La Corogne w Hiszpanii patriotów hiszpańskich, nauczyciela Jose Gomeza Gayoso i robotnika Antonio Sevano do głębi wstrząsnęła klasą robotniczą Polski.

Robotnicy polscy, pamiętając gehenne terroru faszystowskiego w imieniu swoim i przez pamięć milionów Polaków zamordowanych przez faszystów, domagają się podjęcia kroków w celu powstrzymania krwawego terroru frankistowskiej Hiszpanii, domagają się wolności działania dla robotników związków zawodowych i zwolnienia więźniów działaczy robotniczych — bojowników o demokrację”.

Utworzenie Centr. Handlowej Przem. Odzieżowego

W ostatnim numerze Monitora Polskiego ukazało się zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i prezesem CUP o utworzeniu wyodrębnionego przedsiębiorstwa państwowego p. n. „Centrala Handlowa Przemysłu Odzieżowego”.

Siedzibą utworzonej Centrali jest Łódź. Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa jest planowy, na prawie wyłączności, zakup całości produkcji zakładów

Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego i planowa sprzedaż artykułów odzieżowych.

Nadzór nad Centralą sprawuje Minister Przemysłu i Handlu.

Przy Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego powołana zostanie Rada Nadzoru Społecznego. Szczegółowe zasady organizacji i zakres działania Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego ustali osobny statut.



Kalendarzyk Konferencji

Zbliża się dzień zjednoczenia partii robotniczych. W związku z tym odbędą się na terenie województwa łódzkiego konferencje przedkongresowe PPR. Poniżej podajemy kalendarzyk tych konferencji:

Brzeziny dnia 20.11. — godz. 10-ta,
Końskie dnia 28.11 godz. 11-ta,
Kutno dnia 28.11 godz. 11-ta,
Łask dnia 21.11 godz. 10-ta,
Łęczyca dnia 27.11 godz. 10-ta,
Łowicz dnia 22.11 godz. 10-ta,
Łódź p. dnia 27.11 godz. 10-ta,
Opoczno dnia 28.11 godz. 11-ta,
Piotrków p. dnia 20.11. godz. 11-ta
Radomsko dnia 28.11 godz. 11-ta,
Rawa Maz. dnia 28.11 godz. 11-ta,
Sieradz dnia 21.11 godz. 10-ta,
Skierniewice dnia 21.11 godz. 10-ta,
Wieluń dnia 21.11 godz. 10-ta,
Ozorków dnia 17.11 godz. 16-ta,
Pabianice dnia 18.11 godz. 17-ta,
Piotrków m. dnia 16.11 godz. 16-ta,
Tomaszów dnia 19.11.1 godz. 17-ta,
Zd. Wola dnia 16.11 godz. 16-ta,
Zgierz dnia 21.11. godz. 10-ta.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 popularna komedia
czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem”
w reżyserii Leona Schillera. Zespół twó-
rzą: Fijewska, Zyczkowska, Bartosiewicz,
Puchniewska, Skwarska, Borowski, Bier-
nacki, Bolkowski, Dejuniowicz, Grabowski,
Kłosinski, Kozłowski, Lubelski, Lapiński,
Łodyński, Ordon, Staszewski, Wojciechow-
ski, Woźniak, Żukowski i słuchacze P. W.
S. T. Opracowanie muzyczne Tomasz
Kiesewettera i Władysława Raczkowskie-
go, tańce w układzie Jadwigi Hryniewicz-
kiej, dekoracje i kostiumy Otlo Axera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka
T. Rattigana „Kadet Winslow”.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś we wtorek dnia 16 listopada
br. o godzinie 19.15 przedstawienie satyry w
6 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na
placu”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

Teatr „OSA” Zachodnia 43. tel. 140-09.

Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16
i 19.30 „Pepina”. Ostatnie dni. Zniżki waż-
ne. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9
„Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem i H.
Gruszecką.

TEATR „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 „Gody weselne” —
widowisko ludowe w układzie i reżyserii
Leona Schillera. Na widowisko składają
się piękne, polskie melodie ludowe i tańce
związane z ludowym obrzędem sobótki, we-
sela i dożynki. Kompozycja muzyczna
Władysława Raczkowskiego i Kazimierza
Sikorskiego. Tańce Barbary Fijewskiej,
dekoracje i kostiumy Stanisława Cegi-
skiego.

KINA

ADRIA — „Ostatni mohikanin”
godz. 16, 18, 20, w niedziel. 14
film dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Dzieci ulicy”
godz. 17, 19, 21, w niedziel. 15
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Przecucie”
godz. 18, 20, w niedziel. 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj.
i zagr. Nr 38”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Aleksander Matro-
sow”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziel. 14.30

MUZA — „Gilda”
godz. 18, 20 w niedziel. 16
film niedozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Pieśń tajgi”
godz. 16, 18.30, 21, w niedziel. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Pani Miniver”
godz. 17.30, 20, w niedziel. 15
film dozwolony od lat 16

ROBOTNIK — „Cygańska miłość”
godz. 16, 18.30, 21, w niedziel. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Wesoły pensjonat”
godz. 18, 20.30, w niedziel. 15.30
film dozwolony od lat 16

ROMA — „Naręczona z Turkmeni”
godz. 18, 20, w niedziel. 16
film dozwolony dla młodzieży

STYLLOWY — „Siostra lokaja”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziel. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Casablanca”
godz. 18, 20, w niedziel. 16
film niedozwolony dla młodzieży

TECZA — „Zakazane piosenki”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziel. 14.30
film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Dusze czarnych”
godz. 17, 19, 21, w niedziel. 15
film dozwolony dla młodzieży

WISLA — „Tchórz”
godz. 17, 19, 21, w niedziel. 15
film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Czerwony krawat”
godz. 17, 19, 21, w niedziel. 15
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOSC — „Pieśń tajgi”
godz. 15, 17.30, 20, w niedziel. 12.30
film dozwolony dla młodzieży

ZACHETA — „Noc w Casablance”
godz. 18.30; 20.30, w niedziel. 16.30.
film dozwolony dla młodzieży

Koncert orkiestry PR w Pradze

Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Ra-
dia, która gości obecnie w Czechosłowacji, dała
pierwszy koncert w Pradze. Koncert odbył się
w Domu Sztuki pod dyrekcją Witolda Rakowie-
ckiego. Na program koncertu złożyły się utwo-
ry kompozytorów polskich. Pierwszy występ or-
kiestry w Pradze spotkał się z entuzjastycznym
przyjęciem publiczności. Na koncercie byli obe-
ni: minister Informacji Kopecki i ambasador
R. P. w Pradze Olszowski.

P-02562A

SPORT SPORT SPORT

Kolarze DKS-u nie zapomnieli o turystyce głównej podstawie rozwoju sportu kolarskiego

Tegoroczny sezon kolarski, obfitujący w szereg bardzo poważnych imprez torowych i szosowych o charakterze międzynarodowym został zakończony. Sprawozdania prasowe, informowały szczególnie miłośników sportu kolarskiego jakie i kiedy odnosiliśmy sukcesy w tej gałęzi sportu. Ponieważ podstawą rozwoju sportu kolarskiego jest niewątpliwie turystyka, dziś, po udanym sezonie, nie od rzeczy będzie zapoznać liczne rzesze jej zwolenników, jak i przez kogo jest uprawiana.

Szczególne uwagi, jeśli chodzi o teren łódzki, poświęcił turystyce kolarskiej, młoda, bo dopiero trzy lata istniejąca Sekcja Kolarska Włókienniczego Związku Kolarskiego Klubu Sportowego w Łodzi. Zapoczątkowana przez Sekcję w roku 1946, turystyka kolarska przechodziła tam różne fazy rozwoju. Początkowo, jeździło na długie, potem krótkie wycieczki i znów długie, goniąc za kilometrami, ażeby tylko w ze stawieniu rocznym wykazać się jak największym kilometrażem. Wszystkie te gonitwy, nie były właściwą jednakże turystyką i dopiero po dwulet nim doświadczeniu, w sezonie ubiegłym turystyka kolarska w DKS-ie uprawiana była racjonalnie. Sporządzono regulamin, który opiewał, że do klasyfikacji zaliczone są nie tylko kilometry, ale przede wszystkim zwiedzanie zabytków — historycznych, regionalnych, trasy wycieczki (drogi leśne, polne, górskie, itp.). Również, nie małą rolę w klasyfikacji odgrywały opisy wycieczek z punktu krajoznawczego, za który uczestnikowi doliczano po 10 punktów. Próba ta się udała, gdyż dziś, po skończonym sezonie w sprawozdaniu turystycznym DKS-u można znaleźć kilkana ście opisów krajoznawczych o dużej wartości, które niewątpliwie będą wykorzystane przez odpowiednie czynniki miarodajne, przy opracowaniu przewodnika turystycznego dla kolarzy.



W sezonie ubiegłym, turystykę uprawiało 65 kolarzy i kolarzy. Wycieczek turystyczno-krajoznawczych odbyło się 21. Najliczniejsza wycieczka 32 turystów, najmniej liczna 3-osobowa. Najdłuższa wycieczka 234 km, najkrótsza 26 km. Ogółem turystyki DKS-u w sezonie 1948 r. przejechali 23,646 km.

Zwiedzono następujące miejscowości: Zgierz, Łask, Stryków, Zduniska Wola, Modlicze, Piotrków, Sieradz, Lagiewniki, Łowicz, Lutomiersk, Sulejów, Łęczycę-Tum, Tomaszów, Wrzęca, Płock, Inowódź, Sochaczew, Rawą Mazowiecką, Czarnocin, Pańianice i szereg innych miejscowości leżących na trasie wycieczek.

Turyści DKS-u, jeździli również na książeczki kontrolne do Odznaki Turystycznej P. Z. Kol.

Książeczek takich zakwalifikowano do Odznaki — 11.

Za turystykę kolarską przyznano: mistrzostwo — dyplom, żetonów I klasy — 3, żetonów II klasy — 5, żetonów III klasy — 4. Opisów krajoznawczych z wycieczek, kolarze DKS-u złożyli 14, a fotografii do konkursu „fotografii turystycznej” — 10. Pierwsze miejsce przyznano kol. Jerzemu Czarneckiemu, za udział w 26 wycieczkach i imprezach, przejechanych 2,237 km — punktów 139. Żetonów I klasy przyznano również Bogdanowi Czarneckiemu i Władysławowi Lajerowi. Żetonów II klasy przyznano: Czesławowi Szezęśniakowi, Tarczyńskiemu Aleksandrowi, Ta deuszowi Błaszczkowski, Wojciechowi Kraventkowi i Janinie Tarczyńskiej. Żetonów III klasy Władysławowi Myszkowskiemu, Włodzimierzowi Rebdzie, Władysławowi Kermenowi i Henrykowi Denkowskiemu.

SPORTOWCY RADZIECCY

w XXXI rocznicę Rewolucji Listopadowej

MOSKWA, (obsł. wł.) 31-g rocznicę Rewolucji Listopadowej uczeli sportowcy radzieccy imprezami sportowymi, które odbyły się na terenie całego Związku Radzieckiego. Np.: W Tyflisie odbył się motocyklowy wyścig terenowy na 20 km; W Kijowie rozegrano zawody siatkówki z udziałem reprezentantów Baku, Świerdłowska i Kijowa; w Rydze odbyły się zawody strzeleckie, na których padło kilka rekordów Republiki Łotewskiej.

W Rydze miały również miejsce zawody pięciarskie o mistrzostwo „Trudowych Rezerw”. Startowało w nich 340 uczestników, którzy stoczyli ponad 400 walk.

W Serowie odbył się turniej siatkówki z udziałem najlepszych drużyn Uralu. Taki sam

turniej rozegrany został również w Moskwie. Niespodzianką tego turnieju była porażka w finale, znanej w Polsce ze swych występów — drużyny męskiej moskiewskiej „Dynamo” z zespołem „Lokomotiv”. „Dynamo” jest czterokrotnym mistrzem ZSRR w siatkówce. W konkurencji kobiecej w turnieju tym zwyciężyła drużyna „Spartaka”.

Podezas regat na Donie pod Rostowem jacht „Biegnący” prowadzony przez Gamowa przebył 50 mil 8:02 godz. W Rostowie odbył się również konkurs na najlepszego wiosłarza z udziałem 80 zawodników.

Czelabiński zorganizował motocyklowy raid terenowy. Uczestniczyli w nim zawodnicy ze Świerdłowska, Czelabińska i Ufy.

Tylko jeden ŁKS wciąż „nie zależny”

POZNAŃ (obsł. wł.) — Trwające od dłuższego czasu pertraktacje między KS „Warta” i zarządem Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telegrafów w sprawie przystąpienia Klubu Sportowego „Warta” do Związku dobiegły końca na ostatnim posiedzeniu zarządu okręgowego Zw. Zawodowego Pracowników Poczt i Telegrafów. Oficjalna nazwa klubu ma więc teraz następujące brzmienie: Związkowy Pocztowy Klub Sportowy „Warta”.

Wszystkie już prawie kluby sportowe w Polsce zgłosiły swą przynależność do Związków Zawodowych. Jeden tylko ŁKS jest jeszcze wciąż „niezależny”...

Lekkoatletyka łódzka w 1948 r.

Dalszy ciąg tabeli najlepszych wyników uzyskanych w naszym okręgu

110 pł.		400 pł.		4 x 100 m.	
Porter	USA 13.9	Cochran	USA 51.1	U. S. A.	41.1
Szmidt	USA 15.1	Kostrzewski	USA 54.2	Reprezentacja	41.9
Adameczyk	15.3	Puzio	58	Reprezentacja	42
1 Pawłowski	DKS 16.9	1 Wdowczyk	HKS 60.3	1 L. K. S.	46.4
2 Kuźmiński	DKS 17.2	2 Dychto	PKS 65.2	2 H. K. S.	46.8
3 Maciaszczyk	ŁKS 17.2	3 Jackowski	PKS 66.9	3 P. K. S.	46.9
4 Durański II	PKS 18.4	4 Sobieraj	HKS 67.8	4 T. U. R.	47.1
5 Szmytke	PKS 18.6	5 Spychals	ŁKS 1.11.1	5 A. Z. S.	48
6 Lipowski	AZS 18.8	6 Pecz	AZS 1.11.3		
7 Tulecki	ŁKS 20.1				
8 Kobylecki	Tom. 20.2				
9 Przybylski	HKS 20.5				
10 Tyfa	ŁKS 21				
4 x 400 m.		w dal		wzwyż	
U. S. A.	3.10.4	Steele	USA 7.82.5	Winter	Austr. 1.98
Reprezentacja	3.17.6	Nowak	7.88	Pławczyk	1.96
AZS — Toruń	3.33	Adameczyk	7.29	Zwoliński	1.81.5
1 T. U. R.	3.39.9	1 Pawłowski	DKS 6.97	1 Gizelewski	ŁKS 1.79
2 H. K. S.	3.41.2	2 Kuźmiński	DKS 6.87	2 Kuźmiński	DKS 1.75
3 P. K. S.	3.47.8	3 Kun	PKS 6.56	3 Szmytke	PKS 1.72
4 L. K. S.	3.51	4 Pokorowski	ŁKS 6.53	3 Rytch	ŁKS 1.72
5 A. Z. S.	4.55	5 Sosnowski	HKS 6.31	5 Pokorowski	ŁKS 1.63
		6 Durański B.	PKS 6.12	6 Mokwiński	Tom. 1.62
		7 Jaraczewski	AZS 6.08	7 Sosnowski	HKS 1.62
		8 Walczak	TUR 6.06	8 Sysak	TUR 1.60
		9 Przybylski	HKS 6.03	9 Brzosko	ŁKS 1.60
		10 Bednarski	ŁKS 6.02	10 Durański	PKS 1.60

Co usłyszymy przez radio

11.40 „Jeszcze Polska nie zginęła” — audycja szkolna słowno-muzyczna. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.10 Kronika polityczno-gospodarcza Czechosłowacji. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 PRZERWA 14.30 (Ł) Z prasy 14.35 (Ł) Muzyka z płyt. 14.55 (Ł) Recytacje Mickiewicze. 15.05 (Ł) Muzyka. 15.20 (Ł) Pogadanka aktualna. 15.30 „Jas Flisak” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 DZIENNIK. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Gramy w szachy”. 17.00 Koncert. 17.45 Pogadanka naukowa. 17.50 „Patriotyzm i internacjonalizm proletariatu”. 18.00 Pieśni St. Wiechowicza. 18.15 Pieśni włoskie. 18.35 „Uliczka Klas-

torna”. 18.45 „Film w służbie pokoju”. 19.00 (Ł) Klasa robotnicza wita czynnem Kongres Zjednoczenia. 19.10 (Ł) Muzyka z płyt. 19.30 (Ł) „Przedstawiciele polskiej poezji robotniczej”. 19.40 „Wszechnica Radiowa”. 20.00 DZIENNIK. 20.45 Muzyka z płyt. 21.00 (Ł) Audycja Chopinowska. 21.30 „Tydzień Studenta”. 21.40 Recytacje konkursowe. 22.00 Koncert. 22.30 Reportaż dźwiękowy z procesu Pużoska. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 23.45 (Ł) O mów. progr. lok. na jutro. 23.47 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.58 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.